



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Nr 3 (48) • Marzec 2011

www.powiatgliwicki.pl

www.bip.powiatgliwicki.pl

ISSN 1895-9989

Gminy: Gierałtów, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W TYM NUMERZE WIADOMOŚCI:

- Wspólnie można więcej



– str. 3

- Nietuzinkowa rodzinka



– str. 6

- IDA JAK...TAJFUN



– str. 7

- SPON-taniczni wolon-TARIUSZE



– str. 8

- Dodatek specjalny



Szpital Powiatowy w Pyskowicach przechodzi restrukturyzację i modernizację

ZMIANY Z PERSPEKTYWAMI

Szpital w Pyskowicach istnieje od wieków – już w średniowieczu był tu przytułek, będący protoplastą obecnej placówki. Choć przechodził od tego czasu szereg zmian, mieszkańcy miasta i okolic zawsze mogli liczyć na to, że otrzymają w Pyskowicach właściwą opiekę medyczną. I tak będzie nadal.

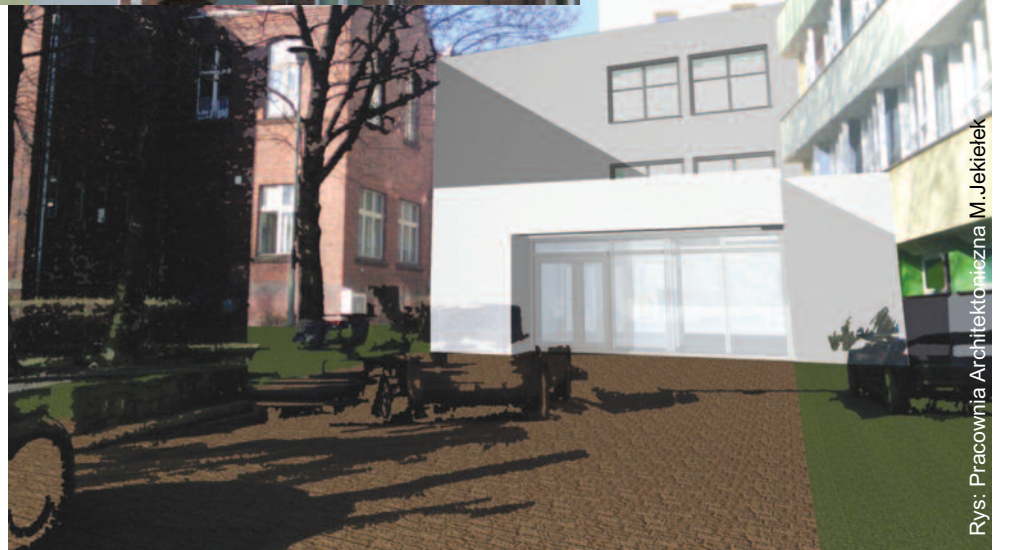
Od 1999 roku szpital działa jako jednostka organizacyjna Powiatu Gliwickiego. – Zależy nam na tym, by jak najlepiej służył pacjentom – mówi starosta gliwicki **Michał Nieszporek**. – Od czasu, gdy powiat odpowiada za jego funkcjonowanie, przeznaczaliśmy na remonty i doposażenie tej placówki 5 mln zł. Teraz w szpitalu rozpoczyna się modernizacja, mająca na celu dostosowanie go do wymogów, jakie zaczną obowiązywać wraz z początkiem 2017 roku. Trwa już natomiast od pewnego czasu restrukturyzacja, służąca obniżeniu kosztów jego działalności.

Czym placówka dysponuje i jak funkcjonuje na obecnym rynku usług medycznych? Jak informuje **Leszek Kubiak**, dyrektor Szpitala Powiatowego w Pyskowicach, nowy budynek szpitala wybudowany został w 1975 roku. Od tego czasu została w nim wymieniona stolarka okienna, zmodernizowana sieć ciepłownicza i kotłownia oraz wykonana nowa elewacja. Stary budynek pochodzi natomiast z 1910 r. W ostatnich latach przeszedł remont kapitalny dachu, obecnie trwa jego termomodernizacja, obejmująca wymia-



Tak dziś wyglądają dwie części składowe pyskowskiego szpitala...

...a tak będą się prezentować, gdy wybudowany zostanie między nimi łącznik.



Rys: Pracownia Architekcyjna M. Jękielek

nę stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie przegród budowlanych i modernizację wewnętrznej instalacji CO.

Szpital ma cztery oddziały: wewnętrzny na 52 łóżka, położniczo-ginekologiczny na 30, chirurgiczny

pracownia badania przepływów oraz poradnia patologii noworodka.

Dokończenie na str. 5

Co można znaleźć w Biurze Rzeczy Znajdionych?

Rowery do odebrania

Mało kto wie, iż w Starostwie Powiatowym w Gliwicach mieści się **Biuro Rzeczy Znajdionych**. To tutaj trafiają przedmioty, które zostały zgubione na terenie naszego powiatu.

W magazynie biura przechowywane są przeróżne rzeczy. Obecnie znajdują się tu m.in.: parasol, teczka, neseser, kask motorowerowy, motorower czy oświetlenia świąteczne. Zdecydowanie najczęściej jest rowerów.

Znalezione przedmioty do powiatowego biura przynoszą głównie policjanci z te-

renu Knurów i Pyskowice. Jednak mogą one być przyjmowane także od mieszkańców.

Aby oddać lub odebrać daną rzecz, należy wypełnić odpowiednie formularze, które są zamieszczone na stronie internetowej: www.bip.powiatgliwicki.finn.pl w zakładce Karty Usług – Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych. Są to „Poświadczenie znalezienia rzeczy” oraz „Oświadczenie o odbiorze rzeczy znalezionej”.

Dokończenie na str. 4



Foto: Sonia Guzik

Okazuje się, że najczęściej gubimy (czy może też pozostawiamy gdzieś na wieczność) mocno sfatygowane rowery.

WIEŚCI Z SESJI

24 lutego odbyła się V sesja Rady Powiatu Gliwickiego tej kadencji. Tym razem gościliśmy na niej uczestników projektu, prowadzonego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Wizyta związana była z tym, iż podczas sesji radni zapoznali się ze sprawozdaniem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach z realizacji projektu systemowego pt. „Dobry start w samodzielność” w ramach Priorytetu VII Promocja integracji społecznej, Działania 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Założenia i przebieg projektu przedstawili Grażyna Ledwoń i Jarosław Wierzbicki z PCPR-u oraz koordynator Jakub Janiak. Projekt realizowany jest od 2008 r., przy czym PCPR co roku aplikuje o środki na ten cel. W 2010 r. jego wartość wynosiła blisko 373 tys. zł – ponad 333,5 tys. zł pozyskano z dotacji unijnej i ponad 17 tys. zł z PFRON, resztę stanowił wkład własny powiatu. W ub. r. skorzystało z niego 42 bezrobotnych w wieku 15-64 lat. Były to osoby niepełnosprawne oraz wychowankowie rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. W ramach projektu zorganizowane zostało dla nich wsparcie doradcze, szkoleniowe, warsztatowe, edukacyjne i środowiskowe, mające na celu przygotowanie ich do wejścia na rynek pracy.

Uczestnicy projektu brali udział w kursach zawodowych, m.in. w szkoleniu komputerowym, kursie prawa jazdy i nauce wizażu. Zorganizowane dla nich zostały też kursy językowe,

a także np. treningi – kreatywności, automotywacji, komunikacji, pierwszej pomocy i umiejętności życiowych.

rowym, zorganizowanym w ramach projektu. Praca przy komputerze jest bowiem w mojej sytuacji zdrowotnej tą najbardziej wskazaną.

Z kolei prowadzący projekt podziękowali Zarządowi Powiatu za przy-

Gliwickiego w sprawie rozkładu godzin pracy aptek na terenie powiatu. Został on przyjęty przez Radę. Materiały przygotowane na sesję dostępne są na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce Informacje

Relacjonuje
TADEUSZ MAMOK,
przewodniczący
Rady Powiatu
Gliwickiego



Podczas sesji radni m.in. zgłosili szereg interpelacji i zapytań.

W ramach projektu odbył się również turnus rehabilitacyjny, na który uczestnicy wyjechali do Jarnołtówka.

Za możliwość udziału w zajęciach, warsztatach i wyjazdach, odbywających się w ramach projektu, podziękowali na sesji jego uczestnicy: **Lidia Lach, Magdalena Hajduk, Stanisława Iwan-Michalska i Marzena Adamczyk.**

– Bardzo pomocny był dla mnie trening kreatywności i autoprezentacji – mówiła Marzena Adamczyk z Gierałtovic. – Jestem osobą niepełnosprawną, dlatego też niezwykle cenię sobie możliwość udziału w kursie kompute-

chylne podejście do jego realizacji, mające konkretny wymiar finansowy. Projekt realizowany jest bowiem co roku od stycznia, natomiast pierwsze transze unijnej dotacji spływają do PCPR-u dopiero koło lipca, tak więc przez ponad pół roku wszystkie wydatki z nim związane pokrywa budżet powiatu. Jest to swoisty kredyt, umożliwiający w ogóle prowadzenie projektu już od kilku lat. Obecnie PCPR prowadzi nabór do tegorocznej edycji tego projektu, która obejmie kolejnych 60 osób z terenu powiatu.

Pod obrady radnych trafił podczas sesji projekt uchwały Rady Powiatu



Na obradach tym razem gościli prowadzący projekt „Dobry start w samodzielność” i jego uczestnicy. Od lewej siedzą: Magdalena Hajduk, Grażyna Ledwoń, Jarosław Wierzbicki i Jakub Janiak.

Foto: Romana Gozdek



Wdrożone przez Samorząd Powiatu Gliwickiego „Śląski Program Odnowy Wsi” oraz program „LEADER” to wspólne działanie powiatu i gmin, wspierające rozwój obszarów wiejskich oraz szereg sołeckich inicjatyw lokalnych. Czynnikiem niezbędnym powodzenia tych programów – i nie tylko ich – jest zbudowanie systemu finansowego wsparcia dla zaangażowanych i aktywnych. Dlaczego to takie ważne?

Odpis sołecki – pieniądze dla aktywnych

Ponad 20 lat funkcjonowania samorządu terytorialnego w naszym kraju nie przyniosło rozwiązań, które wzmacniałyby rolę sołtysa, rad sołeckich i czyniłyby społeczność wiejskie podmiotem działania. Rozwój sołectwa zdany jest na odgórne działania wójta i rad gmin... Praktyka pokazuje niestety często skrajnie niechlubne tego przykłady. Aktywny sołtys nękający samorząd gminny pomysłami staje się niewygodny dla wójta. Fundusz sołecki to klarowny i sprawiedliwy sposób finansowania sołectw. Ponieważ brakowało mechanizmów prawnych, które dla wiejskich wspólnot stanowiłyby zaproszenie do współpracy z gminą, wiele samorządów jeszcze przed przyjęciem ustawy o funduszu sołeckim tworzyło finansowe mechanizmy wsparcia dla wiosek. Samorząd Powiatu Gliwickiego wspierał sołeckie inicjatywy poprzez konkurs „Sołectwo Przyjazne Środowisku”. Te pozytywne

doświadczenia umożliwiły prawne regulacje i wejście w życie ustawy o funduszu sołeckim.

System odpisów sołeckich, w którym sołectwo otrzymywało do wykorzystania kilka, bądź kilkanaście tysięcy złotych, sprawdził się znakomicie. W najlepszych przykładach jedna złotówka przekazana z budżetu sołectwu w bilansie efektów była wielokrotnie pomnażana przez zaangażowanie rad sołeckich i wsparcie mieszkańców.

Od efektów finansowych ważniejsze są jednak te, które trudno zmierzyć: budowanie partnerskich relacji na linii władza gminna, a społeczeństwo i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne. Tak tworzy się fundament sukcesu samorządu, jakim jest poczucie wspólnoty i wzajemnego zaufania. Aby tak było, sołectwa potrzebują finansowego wsparcia, którym jest właśnie odpis sołecki.

Nie zawsze są potrzebne duże pieniądze, by te efekty osiągnąć. To jest pewna uniwersalna prawidłowość, że najbardziej cenne jest dla nas to, co osiągnęliśmy własnym wysiłkiem. Relacje gmina – sołectwo, przy dobrze funkcjonującym funduszu sołeckim, stają się miernikiem dojrzałości gminy, a jednocześnie testem umiejętności sołectw w optymalnym wykorzystaniu i pomnażaniu środków z budżetu. Po paru latach widać wyraźne różnice pomiędzy sołectwami, które wsparte funduszem rozwijają się, a tymi które tkwią w zastoju czekając na zaspokojenie swoich potrzeb przez gminę.

Dla wójtów i burmistrzów dobrze funkcjonujący fundusz sołecki to same zalety. Fundusz stanowi klarowną i sprawiedliwą promocję aktywności mieszkańców wsi. Eliminuje tworzące się konflikty uznaniowe przy rozdziale środków i roszczeniową kolejkę sołectw do budżetu gminy. Fundusz to

promocja wielu cennych inicjatyw przy niewielkim zaangażowaniu gminy, a sukces jest wspólny. Ustawa o funduszu sołeckim czerpie z europejskich wzorców wspierania rozwoju obszarów wiejskich, lokalnych inicjatyw oraz doświadczeń wielu samorządów gminnych. Otworzyła również nowe możliwości dla naszych wsi, których wykorzystanie leży w rękach samorządów gmin, mogących pobudzać lub blokować wielki potencjał, jakim są sołectwa.

MARAN SADECKI
– radny Powiatu Gliwickiego

Impulsem do powstania tekstu była rezygnacja jednego z samorządów gminnych z terenu naszego powiatu z odpisów na fundusz sołecki. To bardzo ważne pieniądze dla rozwoju samorządności lokalnej – podkreśla autor tego felietonu. (Red.)

Wspólnie można więcej

Rozmowa z wicestarostą gliwickim **WALDEMAREM DOMBKIEM**

Wiadomości Powiatu Gliwickiego: Już drugi rok z rzędu inwestycje drogowe na terenie powiatu realizowane będą w ramach Inicjatywy Samorządowej. Co kryje się za tą nazwą?

Waldemar Dombek: Inicjatywa Samorządowa to współdziałanie powiatu i gmin, mające na celu przeprowadzenie zadań drogowych w tych miejscach, gdzie są one najbardziej potrzebne. Wiadomo bowiem, że potrzeby w tej dziedzinie są bardzo duże, a środki ograniczone – trzeba zatem tak je dzielić, by zaspokoić najpilniejsze i najważniejsze potrzeby.

WPG: Jak narodziła się Inicjatywa Samorządowa?

WD: Powstała jako odzew na napływające do nas głosy z gmin o tym, że remontuje się drogi i buduje chodniki nie w tych miejscach, gdzie takie inwestycje są najbardziej potrzebne. W czerwcu 2009 roku Zarząd Powiatu Gliwickiego podjął uchwałę, w której zatwierdził procedury realizacji zadań na drogach powiatowych współfinansowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

WPG: Jakie są to procedury?

WD: Zasadą jest, że zadania w ramach Inicjatywy Samorządowej finansowane są w połowie przez powiat, a w połowie przez gminy, przy czym koszt sporządzenia dokumentacji leży także po naszej stronie. Gminy najpierw składają wnioski, w których wskazują, jakie zadanie winno być wykonane na drogach powiatowych na ich terenie. Wnioski te zostają uszeregowane przez Zarząd Dróg Powiatowych – w kolejności uwzględniającej w szczególności takie czynniki jak stan techniczny drogi, bezpieczeństwo użytkowników, zakres realizacji zadania, efektywność ekonomiczną i przygotowanie do realizacji zadania pod względem formalno-prawnym, przy czym stosowane są metody oceny bliskie tym, jakie obowiązują np. przy projektach unijnych. Następnie ZDP przedstawia Zarządowi Powiatu listę zadań wraz z uzasadnieniem oraz z uwzględnieniem możliwości finansowych wynikających z zatwierzonego planu finansowego. Zarząd Powiatu, po przeanalizowaniu tej listy oraz możliwości

wynikających z uchwalonego budżetu, zatwierdza w formie uchwały zadania do realizacji w danym roku budżetowym. W dalszej kolejności zawierane są z gminami umowy na realizację danego zadania i... przystępujemy do ich wykonywania.

WPG: Jak sprawdziła się Inicjatywa Samorządowa w ubiegłym roku?

WD: Dobrze. Pozwoliła zaplanować w gminach i w powiecie konkretne przedsięwzięcia, konsultując je wcześniej i oceniając ich merytoryczność. Procedura jest przy tym przejrzysta i jasna, nie pozostawia wątpliwości co do potrzeby realizacji zadań zaplanowanych na dany rok. Oczywiście potrzeb jest zawsze więcej niż środków na ich realizację, ale to tym bardziej wymaga od nas skupienia się na najbardziej niezbędnych inwestycjach.

WPG: Co udało się już zrealizować w ramach Inicjatywy Samorządowej?

WD: Jeszcze zanim weszła ona w życie, jej zamysł przetestowaliśmy z powodzeniem przy wykonywaniu, wspólnie z miastem Knurów, modernizacji ulicy Kosmonautów. W ub. roku – już w ramach Inicjatywy – zrealizowanych zostało szereg inwestycji. Była to m.in. budowa chodników przy ul. Gliwickiej w Rudzińcu, przy ul. Karola Miarki w Wilczy, przy ul. Wiejskiej w Wiśniczach czy przy ul. Kolejowej w Kotulinie.



W ub. roku dzięki Inicjatywie Samorządowej wybudowany został m.in. chodnik przy ul. Gliwickiej w Rudzińcu.

nie. W Knurowie wykonany został remont nawierzchni ul. Szpitalnej, a w Pyskowicach – wybudowany parking przy ul. Wyzwolenia.

WPG: A jakie zadania zostały zaplanowane na ten rok?

WD: Jest to ogółem 10 zadań. Najważniejsze z nich to przebudowa drogi powiatowej Nr 2991S o wartości 3 mln zł, z czego połowę sfinansuje powiat, a połowę Gmina Sośnicowice – zadanie to ma jednak szansę na dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg, a wówczas otrzymalibyśmy dodatkowe 3 mln zł. Druga poważna inwestycja to przebudowa drogi Rzeczycy-Taciszów wraz z budową chodnika w Rzeczycach przy ul. Wiejskiej – o wartości 3 mln zł, realizowana wspólnie z Gminą Rudziniec. Z mniejszych zadań warto wymienić m.in. wykonanie nakładki asfaltobetonowej na jezdni ul. Szpitalnej w Knurowie (od skrzyżowania z ul. Wilsona do skrzyżowania z ul. Chrobrego/Targową) czy remont nawierzchni ul. Korfańskiego w Gierałtowicach. Przewidziano także budowę chodników w Wiśniczach, Rudnie, Wilczy, Kotulinie i Paczynie, jak też przebudowę skrzyżowania przy ul. Gliwickiej, Wyzwolenia i Wyszyńskiego w Pyskowicach. Zostanie również wyremontowany chodnik przy ul. 1 Maja w Knurowie – w prawej stronie na odcinku od wjazdu do budynków TBS do ronda.

WPG: Czy wszystkie wnioski, skierowane przez gminy na ten rok, zostaną zrealizowane?

WD: Niestety nie na wszystkie pozwala budżet powiatu. Lista jest jednak otwarta – cztery zadania, które nie znalazły pokrycia w planie finansowym, mogą zostać przyjęte do realizacji jeszcze w tym roku, jeśli tylko znajdą się na to środki.

Rozmawiała:
ROMANA GOZDEK



Nominowana do Gliwicjusza

18 lutego odbyła się uroczysta gala, podczas której ogłoszone zostały wyniki plebiscytu na Człowieka Ziemi Gliwickiej 2010. Wśród nominowanych do tego tytułu znalazła się **Joanna Kołoczek-Wybierek**, wójt Gminy Pilchowice.

Był to już 14. plebiscyt, zorganizowany przez redakcję „Nowin Gliwickich” oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gliwickiej. Jego tegorocznym laureatem, którego nagrodzono statuetką Gliwicjusza, został **Stanisław Kubit** – instruktor i trener modelarstwa lotniczego, wielokrotny zdobywca Pucharu Świata w modelarstwie lotniczym. Kapituła plebiscytu przyznała wyróżnienie prof. **Andrzejowi Karbownikowi**, rektorowi Politechniki Śląskiej, menadżerowi, który promuje tę uczelnię w kraju i za granicą. Wśród dziesiątki nominowanych do tej nagrody znalazła się reprezentantka powiatu gliwickiego – **Joanna Kołoczek-Wybierek**, pedagog, długoletni dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6, zaangażowana w pomoc dzieciom niepełnosprawnym, a obecnie wójt Gminy Pilchowice. Warto przypomnieć, że w 1999 roku tytuł Człowieka Ziemi Gliwickiej otrzymał **Andrzej Karasiński**, wicestarosta gliwicki, a w 2003 roku – **Tadeusz Mamok**, nad-

leśniczy Nadleśnictwa Rudziniec i przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego.

Podczas gali zorganizowanej z okazji rozstrzygnięcia plebiscytu w gliwickim Ratuszu „Nowiny Gliwickie” obchodziły równocześnie swe 55-lecie. **Joanna Nawratil-Ludwiczak**, redaktor naczelna tego tygodnika, odebrała z tej okazji moc życzeń i gratulacji. My życzymy „Nowinom” dalszych lat udanego funkcjonowania na rynku prasowym, sympatii czytelników i wielu ciekawych tekstów!

(RG)



Joanna Kołoczek-Wybierek

Foto: Sławomir Gruszka

PIAP-y i trasy rowerowe

28 lutego w Starostwie Powiatowym w Gliwicach podpisane zostały umowy, określające zasady finansowania dwóch projektów unijnych, prowadzonych przez Powiat Gliwicki wspólnie z gminami wchodzącymi w jego skład. Oba projekty realizowane są w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013.

Pierwszy z nich nosi nazwę „PIAP-y dla mieszkańców Ziemi Gliwickiej”. Jego celem jest stworzenie warunków do rozwoju społeczeństwa informacyjnego poprzez budowę publicznych punktów dostępu do Internetu, m.in. infokiosków i hot-spotów. Ogółem w ramach projektu powstanie 58 takich miejsc, zlokalizowanych np. w starostwie i jednostkach organizacyjnych powiatu oraz na terenie wszystkich ośmiu jego gmin. Koszty całkowite tego przedsięwzięcia wynoszą 1 259 600,40 zł, z czego dofinansowanie pokryje 1 070 660,34 zł. Powiat i gminy w okresie realizacji finansować go będą proporcjonalnie w stosunku do wykonywanych przez

siebie zadań. Budowa PIAP-ów zakończy się w połowie br.

Drugi projekt, o nazwie „Zaplecze aktywnej turystyki rowerowej dla mieszkańców zachodniej części Subregionu Centralnego” ma na celu zwiększenie atrakcyjności turystycznej powiatu gliwickiego poprzez budowę, modernizację i oznakowanie ok. 212 km tras rowerowych oraz utworzenie dwóch miejsc odpoczynkowych dla rowerzystów i dwóch centrów turystyki rowerowej. Jego ogólny koszt wynosi 4 705 882,35 zł, z czego dofinansowanie stanowi 3 999 999,99 zł. Procentowy udział w finansowaniu projektu każdej z ośmiu gmin wynosi 11,11 proc., a powiatu – 11,12 proc.

Umowy dotyczące kolejnych etapów wdrażania projektów podpisał starosta gliwicki **Michał Nieszporek**, wicestarosta **Waldemar Dombek** oraz prezydent, burmistrzowie i wójtowie wszystkich ośmiu gmin Powiatu Gliwickiego: Gierałtowic, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudzińca, Sośnicowice, Toszka i Wielowisi. (RG)

O drogach i finansach

Starosta gliwicki oraz władze ośmiu gmin Powiatu Gliwickiego spotkali się 28 lutego, by omówić wspólne problemy dotyczące dróg powiatowych oraz wojewódzkich na naszym terenie. Zapoznali się też z ofertą Funduszu Górnośląskiego, dotyczącą finansowania lokalnych inwestycji samorządowych.

W spotkaniu wzięli udział starosta **Michał Nieszporek**, wicestarosta **Waldemar Dombek**, prezydent Knurów **Adam Rams**, burmistrzowie

gmin: Pyskowice – **Wacław Kęska**, Sośnicowice – **Marcin Stronczek** i Toszka – **Grzegorz Kupczyk** oraz wójtowie gmin: Pilchowice – **Joanna Kołoczek-Wybierek**, Gierałtowice – **Jochim Bargiel**, Rudzińca – **Krzysztof Obrzut** i Wielowisi – **Ginter Skowronek**.

Pierwszym punktem spotkania było przedstawienie przez **Mariusza Machurę**, dyrektora Biura Inwestycji i Nadzoru Właścicielskiego Funduszu Górnośląskiego Inicjatywy Jessica jako

źródła finansowania rozwoju aglomeracji. Samorządowców interesowało, w jaki sposób ta inicjatywa, umożliwiająca wykorzystanie Funduszy Strukturalnych UE, finansować może przedsięwzięcia realizowane na terenie gmin.

Drugim tematem spotkania były planowane w tym roku inwestycje, jakie mają być wykonane na drogach wojewódzkich i powiatowych, przebiegających przez powiat gliwicki. Zagadnienia te przedstawili: **Lucjan Machowski** – zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji i Transportu Urzędu Marszałkowskiego oraz **Jan Osman**, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych

Wzorowe nadleśnictwo

Bardzo wysoką ocenę otrzymało Nadleśnictwo Rudziniec podczas kompleksowej kontroli, przeprowadzonej przez Generalną Dyрекcję Lasów Państwowych.

Kontrola objęła lata 2005-2010. Działalność Nadleśnictwa Rudziniec została przez kontrolujących oceniona na jako bardzo dobra. Wedle opinii dr **Kazimierza Szabli**, dyrektora Regionalnej Dyrektury Lasów Państwowych w Katowicach, otrzymany wynik plasuje to nadleśnictwo na pierwszym miejscu w skali Dyrektury Regionalnej Lasów Państwowych w Katowicach oraz wskazuje, iż jest ono jednym z najlepszych w skali całego kraju.

– Ocenie podlegało 11 działów –

informuje nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec **Tadeusz Mamok**. – Wśród nich 9: Organizacja nadleśnictwa, Kontrola wewnętrzna, Infrastruktura, Stan posiadania, Hodowla lasu, Ochrona lasu, Ochrona przyrody, Działalność ekonomiczno-finansowa i Zamówienia publiczne otrzymało ocenę bardzo dobrą. Dwa działy – Urządzenie lasu i Pozyskiwanie drewna otrzymały ocenę dobrą. Warto podkreślić, że w takich działach jak Organizacja nadleśnictwa, Kontrola wewnętrzna, Hodowla lasu i Ochrona przyrody otrzymaliśmy 100 możliwych do zdobycia punktów. Ogółem na 996 możliwych punktów nasze nadleśnictwo zdobyło ich aż 936. (RG)



Siedziba Nadleśnictwa Rudziniec.

Uwaga – licencja drogowa!

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Gliwicach zwraca uwagę na nowe przepisy, dotyczące licencji drogowych.

Z dniem 1 marca br. weszła w życie zmiana ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym wprowadzająca karę pieniężną w wysokości 1 000 zł, której będzie podlegał przedsiębiorca, który:

1) nie zgłasza na piśmie organo-

wi, który udzielił licencji, wszelkich zmian danych zawartych we wniosku o udzielenie licencji w terminie 14 dni od dnia ich powstania,

2) nie zwraca licencji lub wypisów z licencji organowi, który udzielił licencji w terminie 14 dni od dnia, w którym decyzja o cofnięciu licencji stała się ostateczna.

Karę taką będzie mógł nałożyć w drodze decyzji administracyjnej organ właściwy w sprawach udzielenia licencji. (RG)

Rowery do odebrania

Dokończenie ze str. 1

Osoby, które zgłaszają się po odbiór jakiegoś przedmiotu, muszą go dokładnie scharakteryzować: opisać wygląd lub podać znaki szczególne, przedstawić dowody poświadczające posiadanie zagubionej rzeczy, np. dowód zakupu czy znać numery seryjne.

W przyszłości planuje się stworzenie na stronie internetowej Starostwa Powiatowego zakładki Biuro Rzeczy Znalezionych. (SoG)

Biuro Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Gliwicach działa w godzinach od 8.00 do 13.00, a prowadzone jest przez Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych – Gliwice, ul. Zygmunta Staroego 17, pokój 372. tel. 32 332 66 18, e-mail: wes@starostwo.gliwice.pl.

Czytelnicy piszą

Nie wypalajmy traw!

Chcę zwrócić uwagę na szkodliwość oraz negatywny wpływ wypalania traw na środowisko naturalne. Nie wszyscy wiedzą, że proceder ten jest prawnie zabroniony. Jest to jeden z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Wypalanie traw wbrew pozorom nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie, przynosi jedynie szkody przyrodzie i jest bardzo niebezpieczne. Co roku w pożarach wywołanych przez podpalaczy traw giną ludzie – najczęściej ci, którzy podejmują się wypalania.

Proceder ten nasila się szczególnie w okresie wiosennym, ale strażacy często też gaszą palące się trawy i lasy w okresie jesiennym. Dlatego warto przypomnieć, dlaczego wypalanie traw jest tak bardzo szkodliwe. Nie poprawia ono żyzności gleby, przeciwnie – popiół zakwasza ją,



Foto: Zbigniew Chruł

zamiast użyźnić. Ziemia wyjąłwia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się w ziemi i krzewach. Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylnych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Giną zwierzęta domo-

Założenia na przyszłe lata



Waldemar Pawlak w towarzystwie wicestarostów – Waldemara Dombka (od lewej) oraz myszkowskiego, Henryka Kiepurę.

Założenia nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020 oraz założenia Wspólnej Polityki Rolnej na najbliższe lata były tematem szkolenia dla starostów i wicestarostów, które odbyło się w dniach 24-25 lutego w Warszawie. Powiat Gliwicki reprezentowany był na nim przez wicestarostę Waldemara Dombka.

Szkolenie objął swym patronatem wicepremier Rządu RP, minister gospodarki **Waldemar Pawlak**. Wzięli w nim także udział **Jolanta Fedak**, minister pracy i polityki społecznej oraz **Marek Sawicki**, minister rolnictwa i rozwoju wsi. Jolanta Fedak przedstawiła główne kierunki polityki społecznej Rządu RP, natomiast Marek Sawicki poświęcił swą prezentację tematyce założeń Wspólnej Polityki Rolnej na najbliższe lata. – Szkolenie umożliwiło przede wszystkim poznanie nowej perspektywy finansowej UE, co jest niezbędne w planowaniu zamierzeń samorządu na najbliższe lata – mówi Waldemar Dombek. (RG)

O sprawach rolnictwa

4 marca w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyła się konferencja poświęcona tematyce wykorzystania i możliwości pozyskania środków finansowych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

Konferencję otworzył i prowadził wicestarosta **Waldemar Dombek**, a wstęp do szczegółowych omówień zagadnień poczyniła wicemarszałek województwa śląskiego **Aleksandra Banasiak**. – Programom tym przyświeca jeden cel: by obszary wiejskie rozwijały się w harmonijny sposób – mówiła, podkreślając iż rolnictwo na terenie województwa śląskiego, wbrew obowiązującym stereotypom, stanowi znaczącą gałąź gospodarki. Dotyczy to także rybactwa. W ub. roku na naszym terenie złożono drugą w kraju – po województwie zachodniopomorskim – ilość wniosków o dofinansowanie w ramach unijnego programu wspierającego rybołówstwo.

Zagadnienia, którym poświęcona była konferencja, przedstawili **Jerzy Motłoch** – dyrektor Wydziału Terenów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego oraz pracownicy tego wydziału: **Anna Cofała** i **Bartosz Góra**. W innym aspekcie omówili je **Witold Panas** – zastępca dyrektora Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Katowicach oraz **Henryk Kolasa** – zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR w Częstochowie.

Na konferencję zaproszeni zostali władze gmin powiatu gliwickiego, przewodniczący rad, radni powiatowi i gminni oraz sołtysi. Wszyscy żywo zainteresowani byli przedstawioną tematyką, szczególnie dalszymi możliwościami pozyskiwania środków unijnych. Konferencję zorganizowali: Starostwo Powiatowe w Gliwicach oraz Urząd Marszałkowski. (RG)



Konferencja zgromadziła liczne grono samorządowców i przedstawicieli sołectw z terenu powiatu.

we, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu). Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy i saren. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badyłarki, ryjówki i inne drobne gryzonie). Przy wypalaniu giną mrówki. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych, będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zaccadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Dodatkowo wielki koszt stanowi wyjazd straży pożarnej do takiego pożaru.

Konrad Golla z Kotłarni

W Szpitalu w Knurowie: bezpłatne badania prenatalne oraz rezonans magnetyczny

Nowe propozycje

Z początkiem roku knurowski szpital dołączył do grona placówek, gdzie kobiety w ciąży bezpłatnie mogą wykonać badania prenatalne. Ośrodków o podobnych uprawnieniach jest w województwie śląskim niewiele. W związku z dużym zainteresowaniem pacjentek przypominamy, jakie konkretnie badania proponuje im się w Knurowie. Warto też pamiętać, że szpital dysponuje nowoczesnym urządzeniem do wykonywania rezonansu magnetycznego.



Lek. med. Piotr Szafraniec podczas wykonywania badania genetycznego USG.



Urządzenie do rezonansu magnetycznego jest otwarte, co szczególnie sprzyja diagnozowaniu dzieci, którym podczas badania mogą towarzyszyć rodzice.

Pierwsze z badań przeznaczonych dla kobiet ciężarnych to USG genetyczne. Na pierwszy rzut oka przebiega podobnie jak zwykle badanie ultrasonograficzne – jednak, aby je przeprowadzić, wymagany jest dobrej jakości sprzęt (w Knurowie to aparat Voluson 730 Expert) oraz doświadczeni specjaliści posiadający certyfikaty wydane przez Fundację Medycyny Płodowej z siedzibą w Londynie. Badanie wykonywane jest między 11 a 13 tygodniem ciąży oraz między 20 a 22 tygodniem ciąży. Umożliwia wykluczenie lub potwierdzenie wrodzonych wad płodu.

Kolejne to badania biochemiczne, do których należą: test podwójny przeprowadzany w pierwszym trymestrze

(10-12 tydzień ciąży) oraz test potrójny w drugim trymestrze (18-20 tydzień ciąży). Oba wykonywane są w oparciu o analizę krwi. Testy te, w połączeniu z wynikiem genetycznego USG, pozwalają na ocenę ryzyka wystąpienia wad rozwojowych płodu.

Następnym badaniem jest amniopunkcja, polegająca na nakłuciu macicy poprzez powłokę brzuszną (w znieczuleniu miejscowym i pod kontrolą USG) oraz pobraniu płynu owodniowego do badań genetycznych. Wyniki tego badania pozwalają jednoznacznie potwierdzić lub wykluczyć wadę wrodzoną płodu.

Program bezpłatnych badań prenatalnych – zgodnie z zaleceniami NFZ – skierowany jest do kobiet w ciąży powyżej 35 roku życia lub obciążonych występowaniem chorób genetycznych w rodzinie. W przypadku stwierdzenia zagrożenia, pozwala na bezpieczne prowadzenie ciąży i umożliwia podjęcie leczenia już

w czasie życia płodowego. Na badania powinien skierować kobietę lekarz prowadzący ciążę. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 32 331 93 30.

Tegoroczny kontrakt knurowskiego szpitala z NFZ objął również Pracownię Rezonansu Magnetycznego. Zakupiony w ubiegłym roku nowoczesny, otwarty aparat dzięki przyjaznej konstrukcji i wykorzystaniu zaawansowanych rozwiązań technologicznych zapewnia wysoką jakość diagnostyki, a zarazem gwarantuje wyjątkowy komfort podczas badania. Umożliwia wykonanie rezonansu bez wprowadzania pacjenta do wąskiego tunelu, jak to ma miejsce przy urządzeniach innego typu, dzięki czemu idealnie nadaje się do badań osób obawiających się zamkniętych przestrzeni oraz dzieci, kobiet w ciąży i otyłych pacjentów. Pracownia Rezonansu Magnetycznego wykonuje badania: głowy, barku, kręgosłupa odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowo-krzyżowego, miednicy, kolan, bioder. Rejestracja i szczegółowe informacje pod nr. tel. 32 331 93 22. (Oprac. RG)

Mammobus krąży po powiecie

Zakończyła się akcja bezpłatnych badań mammograficznych w Knurowie. Wkrótce skorzystać z nich będą mogły mieszkanki Gierałtovic.

Akcja bezpłatnych badań mammograficznych przeprowadzana jest w ramach ogólnopolskiego „Populacyjnego programu wczesnego wykrywania raka piersi”. Obejmuje on ubezpieczone kobiety w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii. U pań z wysokim ryzykiem występowania raka piersi (rak sutka u matki, siostry lub córki; obecność mutacji genu BRCA1 lub BRCA2) bezpłatne badanie może być powtarzane każdego roku.

Kolejna edycja tej akcji przeprowadzona została w Knurowie w styczniu. Jak informuje Agata Dudzik z Centrum Onkologii-Instytutu im. Marii Curie-Skłodowskiej Oddział w Gliwicach, udało się podczas niej przebadać 5,05 proc. populacji mieszkank Knurowa kwalifikującej się do badania. – Łącznie przebadaliśmy 286 kobiet. Wyniki zmianowe stwierdzono u 5,6 proc. kobiet, 3,1 proc. pań zostało skierowanych na dalszą diagnostykę, u 1,4 proc. kobiet wykryto zmienną prawdopodobnie łagodną, natomiast u 0,3 proc. stwierdzono zmianę złośliwą – mówi. – Rak piersi jest naj-

częstszym nowotworem u kobiet, jednak wczesne wykrycie i leczenie dają wielką szansę na całkowite wyleczenie. Mimo, iż badania są bezpłatne, wciąż korzysta z nich niewielka liczba kobiet. W Gierałtovicach kwalifikuje

Akcja bezpłatnych badań mammograficznych przeprowadzona zostanie w Gierałtovicach w dniach 14-15 marca. Mammobus będzie czekał na kobiety przy restauracji „Smaragdowa” (ul. Ks. Roboty 69): w dniach 14-15 marca od godz. 9.00 do godz. 14.00, a 16 marca w godz. 12.00-17.00.

się do nich ponad 1,3 tys. kobiet, niestety do tej pory tylko 42 proc. pań z takiej możliwości skorzystało.

Aby zachęcić i jednocześnie ułatwić kobietom dostęp do pracowni mammograficznej, gliwickie Centrum Onkologii zakupiło nowoczesny mammobus. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe jest skorzystanie z mammografii blisko miejsca zamieszkania oraz bez wcześniejszych zapisów i oczekiwania w kolejkach.

(Oprac. RG)



ZMIANY Z PERSPEKTYWAMI

Dokończenie ze str. 1

LICZBY I KWOTY

Placówka zatrudnia 185 osób, w tym 25 lekarzy, 82 pielęgniarki, 23 położne i 41 osób personelu pomocniczego – techników radiologii, sekretarki medyczne i diabetyczki. Administracja liczy 14 osób (wszystkie dane na dzień 31 stycznia br.). Połowę pracowników stanowią mieszkańcy Pyskowic. W ub. roku szpital przyjął 6 310 pacjentów – najwięcej na oddziale ginekologiczno-położniczym (2 132 osoby), na wewnętrznym 1 692, na chirurgicznym 1 505 i na noworodkowym 981.

– Kontrakt z NFZ na 2010 rok, wynoszący blisko 12,5 mln zł, został wykonany w całości – mówi Leszek Kubiak. – Mamy też tzw. nadwykonania. Kwota niewypłaconych za nie środ-

ków przez NFZ za pierwsze półrocze wynosi 135 tys. zł. Mimo to kontrakt na br. został zmniejszony o 7,25 proc. w stosunku do ub. roku. Finansowanie usług przez NFZ nie zawsze jest niestety korzystne dla szpitali powiatowych.

W tej sytuacji konieczne są oszczędności. Udało się je uzyskać m.in. poprzez rezygnację z modernizacji kuchni i zastąpienie jej działalnością przez firmę zapewniającą szpitalowi catering żywieniowy.

– Aby kuchnia spełniała wymagane standardy, niezbędna była jej modernizacja – wyjaśnia dyrektor Kubiak. – Koszt tych prac oszacowany został na 2 mln zł. W tej sytuacji racjonalne było zastąpienie kuchni cateringiem, które ponadto daje rocznie ok. 140 tys. zł oszczędności. Dodatkową korzyścią jest odzyskanie około połowy po-

wierzchni parteru w budynku nowego szpitala i po modernizacji zlokalizowanie tam dodatkowego oddziału wraz z zapleczem.

KONIECZNA PRZEBUDOWA

Gotowy jest już projekt modernizacji szpitala. Zakłada on m.in. wykonanie łącznika między starą i nową częścią. Projekt zapewnia nie tylko dostosowanie placówki do obowiązujących od 2017 r. norm sanitarnych i budowlanych, ale także poszerzenie zakresu jej działalności.

– Przebudowa umożliwi powstanie dwóch nowych oddziałów: intensywnej opieki medycznej oraz oddziału o podwyższonym standardzie, pierwotnie planowanym dla pacjentów przewlekłe chorych – mówi Leszek Kubiak. – Ponadto na parterze będzie nowa izba chorych z oddzielnym am-

bulatorium urazowym, salą obserwacyjną, poczekalnią i izbą dla ciężarnych. Modernizacji ulegnie też pracownia endoskopii. Projekt uwzględnia także konieczne zmiany na terenie wokół szpitala, m.in. powstanie dodatkowej drogi transportu chorych czy zadaszenia podjazdów szpitalnego. W przyziemiu starego budynku przewidziano aptekę i część magazynową, na parterze mieścić się będą poradnie – chirurgiczna i pulmonologiczna oraz kilka przyszpitalnych i szkoła rodzenia, na pierwszym piętrze – laboratorium analityczne i dodatkowe gabinety. Pomieszczenia administracyjne przeniesione zostaną na poddasze.

Projektowany łącznik między dwoma częściami szpitala ma być 3-piętrowy – od przyziemia starego budynku do drugiego piętra, co nie tylko ułatwi komunikację, ale też sprawi, że w starej części nie trzeba będzie budować wind. Na parterze nowego szpitala

zaprojektowano pracownię tomografii komputerowej.

– Wykonanie całości tych prac kosztować będzie ok. 7,5 mln zł netto – informuje starosta Michał Nieszporek. – Przebiegać one będą etapowo. Pierwszym etapem jest budowa łącznika o wartości ponad 680 tys. zł i drogi pożarowej za blisko 450 tys. zł. Następne etapy rozłożone zostaną na kolejne lata, przy czym powiat zakłada pozyskiwanie środków również ze źródeł zewnętrznych. Przebudowa szpitala przy równoczesnej modernizacji sprzętu przyczyni się do jego unowocześnienia i powiększenia bazy leczniczej, co gwarantuje wyższe kontraktowanie świadczonych usług przez NFZ. Wszystko to zapewni placówce nie tylko dalsze funkcjonowanie w sytuacji, gdy zaczną obowiązywać nowe przepisy, ale i jej rozwój. Mogą zapewnić mieszkańcy Pyskowic i okolic, że ich szpital przetrwa.

ROMANA GOZDEK

NIETUZINKOWA RODZINKA

Marian Matuszewski, bo o nim mowa, jest stomatologiem znanym w naszym powiecie. Leczy zęby mieszkańcom Toszka, Pyskowic i okolic już od wielu, wielu lat. W ubiegłym roku świętował 10-lecie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej MAT-DENT, którego jest właścicielem. Podstawy pod jego utworzenie dała Prywatna Praktyka lekarsko-dentystyczna, którą założył w 1985 roku. Obecnie NZOZ MAT-DENT prowadzi wspólnie z synami Tomaszem i Łukaszem, również lekarzami dentystami.

– Cieszy mnie ogromnie, że rodzinna firma się rozwija, a synowie przejmują po mnie tę zawodową schedę. Inwestujemy w materiały, sprzęt, dostosowujemy obie poradnie w Toszku i w Pyskowicach do wymogów unijnych, kładziemy nacisk na nowoczesne technologie. Wielką radością i spełnieniem mojego dawnego marzenia jest wprowadzenie do naszej praktyki leczenia pacjentów metodą implantów. W implantach znakomicie odnajduje się mój syn Łukasz, ciągle doskonaląc warsztat. Wiele lat temu przygotowując się do specjalizacji ze stomatologii ogólnej, napisałem pracę na temat implantów, z którymi wiązałem nadzieję na leczenie pacjentów z brakami w uzębieniu w mojej praktyce. Prekursorem wprowadzenia tej metody był niezjący już pro-

fesor Stefan Knapik współpracujący z francuskimi ośrodkami badawczymi. Wówczas była to nieosiągalna u nas metoda, dlatego tak bardzo się cieszę, że możemy ją dziś stosować w naszych gabinetach – mówi Marian Matuszewski.

Prekursorskie działania to chyba specjalność naszego rozmówcy, bowiem w 1998 roku, kiedy piastował stanowisko dyrektora ówczesnego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pyskowicach, wprowadził pilotażowo, jako pierwszy w województwie, Rejestr Usług Medycznych START – karty czipowe, z których dziś powszechnie korzystają mieszkańcy Górnego Śląska. Szkoda tylko, że system nie działa w całej Polsce, ale może kiedyś to się zmieni. Po podziale pyskowskiego ZOZ-u dr Matuszewski został dyrektorem Ośrodka Leczniczko – Rehabilitacyjnego w Kamieńcu, gdzie nie tylko zarządzał, ale także organizował wiele cennych inicjatyw, między innymi wspomniane do dziś pikniki z okazji Dnia Dziecka. W roku 2000 wrócił do czynnego zawodu i zajął się stomatologią, z roku na rok rozwijając skrzydła. Tym samym spełnił życzenie swojego dziadka Franciszka, który marzył, aby mały Marian został lekarzem. No i został lekarzem... od zębów! Z tej okazji powstał nawet poemacik, napisany przez jednego z przyjaciół na okrągłą rocznicę urodzin pana Mariana:

„Dziadka Franciszka znając jedno z marzeń
Nasz solenizant dokonał spełnienia
I pierwszym w rodzinie został lekarzem
Lecz nietypowym, bo od uzębienia
Sławę dentysty zdobył w gliwickim powiecie
Od Pyskowic do Toszka wszyscy go znają (...)

W 1974 roku ukończył Śląską Akademię Medyczną, w tym samym roku rozpoczął pracę w pyskowskim ZOZ-ie, by w 1975 roku objąć poradnię dentystyczną w Ośrodku Zdrowia w Ponszowicach.

– Pamiętam, że przed ukończeniem studiów szukałem zakładu, który udzieliłby mi stypendium, znalazłem się więc w obecnym budynku Starostwa Powiatowego, ponieważ tu mieściła się Powiatowa Przychodnia Zdrowia, przekształcona później w Zakład Opieki Zdrowotnej w Pyskowicach – opowiada Marian Matuszewski. – Onieśmiała mnie wówczas ten majestatyczny budynek.

Oprócz zawodowej pasji ma jeszcze szereg innych zainteresowań. Jest aktywnym myśliwym. To hobby zaszczerpił mu brat dziadka Franciszka, wujek Stefan, który był łowczym w okolicach Śremu. Jako dziecko bardzo często chodził z wujem na polowania i podglądał życie lasu. Naturę, las, ciszę i zwierzęta kocha do dziś miłością odwzajemnioną. Każdą wolną chwilę może spędzać na łonie przyrody.

Ma też zapędy literackie – z humorem i wdziękiem profesjonalnie prowadził spotkania literackie z pisarką (koleżanką ze szkolnej ławy) mieszkającą obecnie we Francji, **Beatą de Robien**. Uwielbia również chwile spędzone nad... klaserem. Jest bowiem hobbystą – zbieraczem monet i znaczków. Numizmatyka i filatelistyka to kolejne działy jego szerokich zainteresowań, o których opowiadać może godzinami. Ostatnio interesuje się również medycyną naturalną... W młodości był czynnym sportowcem, specjalizował się w piłce ręcznej, miał też zapędy aktorskie. Występował w Kółku Teatralnym pyskowskiego liceum, którego jest absolwentem.

Czas nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach był okresem, który pozwolił mu ukształtować myślenie o przyszłości. Zawdzięcza to przede wszystkim swoim wspianiałym profesorom, którzy byli prawdziwymi autorytetami. Marzenie o aktorstwie spełnił ulubiony kuzyn, znany dziś aktor –

Po raz kolejny przedstawiamy naszym Czytelnikom mieszkańca Powiatu Gliwickiego – człowieka z pasją. Na naszych łamach gościli już poeci, myśliwi, kolekcjonerzy, sympatycy zwierząt, a teraz przyszła pora na... stomatologa, który pielęgnuje prawie wszystkie wymienione zainteresowania, a na dodatek jest kuzynem znanego aktora.

Dariusz Gnatowski, grający rolę popularnego Arnolda Boczka w serialu „Świat według Kiepskich”. (Dariusz Gnatowski gościł na jednej z naszych imprez powiatowych „Turystycznym biwa-



Marian Matuszewski jako dentysta jest znany od lat.

ku z powiatowym mamutem”, który odbył się 15 maja 2010 r. nad Jeziorem Dzierżno. Znany i lubiany aktor gotował wówczas przysmaki kulinarne nie tylko śląskiej kuchni – przyp. red.).

– Z Darkiem jesteśmy związani jak bracia. Obaj urodziliśmy się w Rudzie Śląskiej, w domu który został zburzony z powodu budowy DTŚ-ki. Teraz żartujemy, że jeździmy po miejscu naszego urodzenia... Darek do czasu rozpoczęcia nauki w Szkole Podstawowej w Zabrze, mieszkał i wychowywał się w Pyskowicach. Po przeprowadzce nadal często przyjeżdżał do nas na weekendy czy wakacje. Moja ukochana mama **Cecylia**, której w dużej mierze zawdzięczam to, co osiągnąłem w życiu, była również ukochaną ciotką Darka. Do dziś w rodzinie krąży przekazywana z ust do ust historia o tym, jak mały Dareczek, który mieszkał już wtedy w Zabrzu, z okazji I Komunii Świętej dostał rowerek i niebawem przyjechał na nim samodzielnie z Zabrze do nas do Pyskowic! O mały włos, a szukałaby go wtedy ówczesna milicja – śmieje się Marian Matuszewski.

Niedawno przyszło mu zmierzyć się z kolejną życiową rolą – został dziadkiem ślicznego **Wiktora Matuszewskiego**, w którym jest po uszy zakochany!

MAGDALENA FISZER – RĘBISZ

Zdjęcia ze zbiorów rodziny Matuszewskich



Męska część rodziny Matuszewskich w towarzystwie ulubionego wujka i kuzyna, znanego aktora Dariusza Gnatowskiego.

Poezja ponad wszystko

Już po raz kolejny Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie wystawił swoją drużynę reprezentującą go w wielkim starciu artystycznym licealistów, jakim jest „Pojedynki na słowa”.

Była to już ósma edycja tego konkursu. Drużyny spotykały się w Fundacji Elektrowni Rybnik. Uczestnicy wraz ze swoimi opiekunami recytowali, bądź śpiewali poezję. Przed każdym pojedykiem zawodnicy mają możliwość zobaczenia tego, jak na scenie pracują profesjonalści. W tegorocznej edycji ze swoimi recitalami wystąpili tacy artyści jak **Alan Bochnak** (student PWST we Wrocławiu), czy znany polski aktor **Jacek Bończyk**.

Maja Mroczkowska, Maciej Dudek, Aneta Włodarz, Martyna Pietrzak, Aleksandra Trzeciak, Marta Spodymek oraz **Małgorzata Wronkowska** – to im dodawali otuchy, wspierali i sprawowali opiekę artystyczną nauczyciele liceum z „Paderewskiego”: **Lilianna Reginek** oraz **Dawid Szymała**. Przy fortepianie z akompaniamentem zasiadł absolwent szkoły, **Michał Paduch**. Uczniowie wykonali utwory Wisławy Szymborskiej, Piotra Roguckiego, Kon-

stantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Agnieszki Osieckiej i innych.

Drużyna z „Paderewskiego” dotarła do półfinału tegorocznego Pojedynku, w którym spotkała się z II LO im. Frycza-Modrzewskiego z Rybnika. Przeciwnicy pokonali drużynę z Knurowa, przewaga była jednak niewielka. Nie udało się obronić pierwszego miejsca zdobytego przez zeszlóroczny zespół. „Paderewski” miał jednak jeszcze coś do powiedzenia. Nagrodę indywidualną dla najlepszej wokalistki konkursu otrzymała właśnie uczennica knurowskiego liceum **Maja Mroczkowska**, która wykonała utwór Agnieszki Osieckiej i Seweryna Krajewskiego pod tytułem „Siedzę w Mławie”. Maja zachwyciła wszystkich, zaczynając od publiczności, a kończąc na jury, które nagrodziło ją dwa razy z rzędu maksymalną ilością punktów.

Kolejny Pojedynki już za rok. Nie mamy wątpliwości, że uczniowie knurowskiego liceum zaprezentują jeszcze nie raz swoje zdolności artystyczne i miłość do poezji. Pozwolę sobie zakończyć ten artykuł słowami prowadzącego Pojedynki **Wojciecha Bronowskiego**: „Jak zawsze zwyciężyła POEZJA!”.

Małgorzata Wronkowska



Prowadzący konkurs **Wojciech Bronowski** z drużynami, które dotarły do półfinału – II LO w Rybniku oraz „Paderewskiego” wraz z opiekunami.

Mistrzowie ping-ponga z Ligoty Łabędzkiej IDĄ JAK... TAJFUN

W powiecie zdobywają wszystko, co jest do zdobycia – nie ma turnieju lub zawodów w tenisie stołowym, by to właśnie ich reprezentacja nie była najlepsza. Równie przebojowo zgarniają kolejne nagrody w rozgrywkach rangi wojewódzkiej, krajowej, a nawet międzynarodowej.

Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Tajfun” Ligota Łabędzka, działający od lat pod przewodnictwem niezastąpionego prezesa **Bronisława Białonia**, ma świetnych zawodników tenisa stołowego. W ping-ponga gra się tu od 36 lat i bywa, że pasja ta przechodzi

straży pożarnej, jest też wiceprezesem „Tajfuna”. Dariusz wspomaga go w tej robocie, bo klub z Ligoty Łabędzkiej – choć doskonały pod względem sportowym – opiera się na pracy społecznej swych członków. Ma bardzo skromną siedzibę, niewielkie dwie sale do treningu (z więcej niż ubogim zapleczem) i znikome w stosunku do potrzeb środki finansowe na swą działalność. Zdarza się, że koszty wyjazdów na turnieje i mistrzostwa zawodnicy pokrywają z własnej kieszeni – nawet, gdy jest to podróż np. do Chin.

Prezesem klubu jest wielce zasłużo-

stwowej tenisa stołowego, godnie reprezentując nasz powiat na salach województwa śląskiego i opolskiego, druga występuje w IV Lidze, a trzecia w Śląskiej Lidze Amatorów i Weteranów. Klub – choć ustępuje warunkami infrastruktury i finansom innym klubom – jest jednym z najlepszych w województwie pod względem wyników sportowych. Ostatnie sukcesy ping-pongistów z Ligoty Łabędzkiej to m.in. drużynowe II miejsce w województwie śląskim w Pucharze Polski w tenisie stołowym, rozgrywanym 13 lutego br. oraz szereg osiągnięć indywidualnych.

Najwięcej sukcesów ma na swym koncie **Piotr Zemła** – zawodnik, który od dwóch lat startuje w kategorii weteran. W czerwcu ub. roku świetnie wypadł na Mistrzostwach Świata Weteranów w Chinach. Osiągnął w swej kategorii rekordowy, niepokonyty wynik polskiego zawodnika i zaliczony został do najlepszych 32 tenisistów stołowych na świecie. To szczególnie wiel-

lata, ale gdy spadł on do niższej ligi, szukał dla siebie właściwego miejsca i uznał, że jest nim właśnie „Tajfun”. – Ma drużynę w najwyższej lidze w okolicy, a ponadto panuje w nim świetna sportowa atmosfera – wyjaśnia swą decyzję. – Są tu pełni pasji lu-

strzostwach Śląska Seniorów w tenisie stołowym, rozgrywanych 20 lutego br. w Zawierciu, zdobyli brązowy medal w grze podwójnej. Z kolei 3-osobowa drużyna tego klubu, w składzie Piotr Zemła, Rudolf Steuer i Bronisław Białon jest na czele tabeli w zmaganiach I-



II-Ligowa drużyna „Tajfuna” – od lewej stoją: **Piotr Zemła, Piotr Wiciok, Dariusz Steuer, Mateusz Burkacki i Marek Kądziała**.

z pokolenia na pokolenie – jak w przypadku rodu Steuerów, w którym syn **Dariusz** dogonił pod względem sportowych sukcesów swego ojca **Rudolfa**. Dariusz jest obecnie Mistrzem Śląska Strażaków w tenisie stołowym siódmy raz z rzędu, a wcześniej siedem razy tytuł ten należał do Rudolfa. Obaj zawodowi strażacy (tyle że tata już emerytowany), mają też pasję społecznikowską. Rudolf od lat propaguje tenis stołowy wśród pracowników

ny społecznik, ciągle bardzo aktywny – Bronisław Białon, pełniący przez lata wszystkie możliwe funkcje: działacza, trenera, zawodnika. W treningach uczestniczy regularnie około 20 zawodników. W klubie funkcjonują trzy drużyny. Pierwsza od siedmiu lat bierze udział w rozgrywkach II Ligi Pań-



Marek Kądziała, Dariusz Steuer i Piotr Zemła z kolejnymi medalami na piersiach, pierwszy z lewej Rudolf Steuer.

kie osiągnięcie w Chinach, gdzie ping-pong jest sportem narodowym, musiał bowiem po drodze pokonać świetnych zawodników z tego kraju.

Piotr jest WF-istą na Politechnice Śląskiej, wychowankiem AZS-u Gliwice. Grał w gliwickim klubie przez



W akcji przy stole **Piotr Zemła (z lewej)**.

dzie, z którymi świetnie się nie tylko gra i trenuje, ale też wyjeżdża na zawody, czy po prostu spotyka w Ligocie Łabędzkiej.

Piotr Zemła jest również Mistrzem Polski Nauczycieli i Pracowników Oświaty w tenisie stołowym (w kategorii zawodnicy zrzeszeni) za 2010 i 2008 rok, a we wcześniejszych latach zajmował w tych zawodach II i III miejsca. Został także Mistrzem Polski Weteranów w grze podwójnej w 2009 roku. W ślad za nim podążają kolejni zawodnicy „Tajfuna” – **Marek Kądziała** (czołowy zawodnik kraju i wielokrotny medalista Mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych, medalista Mistrzostw Śląska we wszystkich kategoriach wiekowych), **Dariusz Steuer** (czołowy strażak w kraju, wielokrotny medalista Mistrzostw Śląska w kategoriach młodzieżowych i seniorskich), **Piotr Wiciok** (czołowy zawodnik Politechniki Śląskiej w trakcie studiów na Wydziale Górniczo-Geologicznym), **Mateusz Burkacki** (tegoroczny maturzysta, medalista Mistrzostw Śląska w kategoriach młodzieżowych) i inni. Marek Kądziała i Dariusz Steuer w Mi-

-Ligowej Śląskiej Ligi Amatorów i Weteranów. Kolejne mecze w tych rozgrywkach już niebawem, trzymamy więc kciuki za to, by w maju, gdy liga się zakończy, utrzymali się na pierwszej pozycji!

Swe sukcesy zawodnicy okupują ciężką pracą. Trenują dwa razy w tygodniu (zwykle w poniedziałki i środy) po dwie godziny, w piątki rozgrywają mecze, a w weekendy wyjeżdżają na kolejne mistrzostwa, zawody i ligowe rozgrywki. Choć amatorzy, swe życie podporządkowali wymogom uprawianego sportu. O tenisie stołowym mówią z błyskiem w oku. Ubolewiają jedynie, że ta – niezwykle kiedyś popularna dyscyplina – ostatnio nie cieszy się zainteresowaniem młodzieży. – Tenis stołowy wymaga ogromnej pracowitości i dyscypliny treningu – mówi Piotr Zemła. – Młodym ludziom wychowanym przy komputerze i przed telewizorem coraz trudniej się do niego przekonać. Mamy jednak nadzieję, że to się zmieni i w „Tajfunie” będziemy mieli kolejne roczniki mistrzowskich zawodników.

ROMANA GOZDEK

Fotka i film o powiecie

Przypominamy, że Powiat Gliwicki ogłosił konkurs, skierowany do pasjonatów fotografii i filmowców – amatorów. Konkurs organizowany jest w ramach projektu „Gliwicki i co Powiecie? Promocja oferty turystycznej powiatu gliwickiego”, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013.

Konkurs odbywa się pod hasłem „Gliwicki i co Powiecie? – atrakcje turystyczne powiatu gliwickiego w obiektywie”. Jego celem jest rozpropagowanie atrakcji turystycznych powiatu gliwickiego. Konkurs ma charakter otwarty – mogą wziąć w nim udział uczniowie, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz wszyscy zainteresowani bez ograniczeń wiekowych. Każdy uczestnik może zgłosić nie więcej niż 8 nowatorskich fotografii lub maksymalnie 3 krótkie filmy (do 10 minut każdy). Szczegółowe informacje, w tym regulamin, można znaleźć na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce „konkursy”. Na zdjęcia i filmy czekamy do 15 kwietnia br. (MFR)



Najpiękniejsze kroszonki

Muzeum w Gliwicach po raz kolejny organizuje konkurs pt. „Górnośląskie Kroszonki”.

Konkurs skierowany jest do dorosłych mieszkańców województwa śląskiego. Aby wziąć w nim udział, trzeba dostarczyć zdobione jajka wielkanocne – 5 sztuk. Prace należy składać w Dziale Etnografii Muzeum w Gliwicach w dniach 24 – 28 marca w Willi Caro, ul. Dolnych Wałów 8a.

Prace oceniane będą w czterech kategoriach według technik wykonania: wykonane techniką rytowniczą (drapanie); wykonane techniką batikową (pisane woskiem); wykonane innymi tradycyjnymi technikami (np. oklejane); wykonane nowatorskimi technikami zdobienia. Głównymi kryteriami oceny będą walory artystyczne i estetyczne oraz – w trzech pierwszych kategoriach – zachowanie tradycyjnych technik i wzorów zdobienia.

Wystawa pokonkursowa trwać będzie od 9 kwietnia do 8 maja. Regulamin konkursu i dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.muzeum.gliwice.pl. (SoG)

Leśny konkurs

Nadleśnictwo Rudziniec ogłasza kolejną edycję konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży pn. **Las – człowiek – środowisko**. Konkurs organizowany jest przy współpracy z gliwicką delegaturą Kuratorium Oświaty w Katowicach, a odbywa się pod patronatem prezydenta Gliwic oraz starosty gliwickiego.

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i uczniów w wieku od 3 do 18 lat, podzielonych na 6 kategorii wiekowych. Prace muszą mieć format A4, wykonane mogą być w dowolnej technice malarskiej, każdy z uczestników może ich nadesłać maksymalnie 4. Termin składania prac mija 9 maja br. Dla laureatów konkursu przewidziano atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Bliższe informacje o konkursie można uzyskać pod tel. 504 255 240, a także znaleźć na stronie internetowej www.katowice.lasy.gov.pl/rudziniec.

(RG)

SPON-taniczni wolon-TARIUSZE

Wolontariusze działający przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Rudzińcu to bardzo aktywna grupa. W ubiegłym roku zakończyli realizację projektu „Každy Inny – Wszyscy Równi”.

Początki wolontariatu przy tutejszym OPS-ie to grudzień 2008 r. Wtedy to kierownik **Małgorzata Szymańska** zorganizowała spotkanie dla uczniów Gimnazjum w Rudzińcu, by zapoznać ich z ideą wolontariatu. Obecnie grupa Spontariuszy liczy 37 osób, a większość z nich to – jak mówi pani Małgorzata Szymańska – osoby, które brały udział w tym pierwszym spotkaniu. Spontariusze to młodzi ludzie, którzy chętnie włączają się w różnego rodzaju przedsięwzięcia. Pomagają w organizowaniu spotkań opłatkowych dla starszych osób, Dnia Kobiet, Balu Andrzejkowego dla dzieci czy zabawy karnawałowej dla niepełnosprawnych. Angażują się także w organizację Nocy Świętojańskiej nad jeziorem Pławniowickim czy Wielkiej Majówki z OPS Rudziniec. Jednak chyba większość z nas kojarzy tę grupkę młodych ludzi za sprawą ubiegłorocznego projektu „Každy inny – wszyscy równi”. Spontariusze na jego realizację uzyskali wówczas dotację w wysokości ponad 5 tys. euro z unijnego programu „Młodzież w działaniu”.

Projekt został napisany przy merytorycznym wsparciu pracowników OPS-u oraz LGD Spichlerz Górnego Śląska. Jego celem było przybliżenie miejscowej ludności „inności” współczesnego świata, takich jak subkultura czy niepełnosprawność. Był realizowany od maja do grudnia 2010 roku i przebiegał w trzech etapach. 22-osobową grupę uczestników przez poszczególne etapy prowadziły **Regina Wieczorek**, opiekun wolontariuszy i Młodzieżowa Grupa Inicjatywna w składzie: **Wioletta Nowak**, **Patrycja Samol**, **Daniela Ceglarska** oraz **Monika Klaka**.

W pierwszym etapie wolontariusze brali udział w wyjazdach edukacyjnych do teatrów w Warszawie, Krako-



Są młodzi, tryskają energią i mają głowy pełne pomysłów.

wie i Chorzowie. W kolejnym – uczęszczali na różnego rodzaju warsztaty artystyczne: teatralne, muzyczno-taneczne, instrumentalne czy subkulturowe. Ostatnim etapem było wielkie musicalowe show, które podsumowało efekty kilkumiesięcznej pracy młodych społeczników. Autorski musical został wystawiony 29 października, a wśród przybyłych gości byli m.in. wójt **Krzysztof Obrzut**, pracownicy OPS-u, dyrektorzy szkół, nauczyciele, a także rodzice oraz przyjaciele wolontariuszy.

Spontariusze włożyli wiele pracy, czasu i wysiłki w zorganizowanie tego przedsięwzięcia. Ale jak sami przekonują, było warto. – Musical dla wszystkich Spontariuszy to niesamowite doświadczenie, które już nigdy się nie powtórzy, nie będzie takie samo. Odwaliliśmy kawał dobrej roboty, nie ukrywając wzruszenia na scenie, gdy zbliżał się finał. Dało się słyszeć, że było pięknie i profesjonalnie. Myślę, że potwierdziły to gromkie brawa. To był dzień, gdy nasze marzenia spełniły się – mówi **Sabina Szega**.

Działania Spontariuszy zostały dostrzeżone także poza naszym regionem. W publikacji „Prowadzenie wolontariatu w OPS” młodzieżowy wolontariat w Rudzińcu został przedstawiony jako jeden z czterech przykła-

dów dobrej praktyki prowadzenia wolontariatu w OPS-ie. Skrypt ten powstał w ramach projektu „Rozwój wolontariatu w Ośrodkach Pomocy Społecznej na Warmii i Mazurach”, który był realizowany w 2010 r. przez Związek Stowarzyszeń „Razem w Olsztynie” prowadzący Olsztyńskie Centrum Wolontariatu „Spinacz”.

– Coś, co na początku wydawało się nie do zorganizowania, w co niewiele osób wierzyło, przynosi piękne rezultaty i jest zauważane w szerokim kręgu. To chyba najlepsza promocja innego oblicza i pracy małego Ośrodka Pomocy Społecznej, jak i gminy Rudziniec, bo w młodych wolontariuszach zaszczerpiona została również potrzeba podkreślenia, iż pochodzą właśnie stąd i działają na rzecz integracji tej gminy – mówi kierownik OPS-u.

Na pytanie skąd wzięła się nazwa „Spontariusze”, pani Małgorzata odpowiada:

– Bo to SPON-taniczni wolon-TARIUSZE. Spontaniczność jest nieodłączną piękną cechą młodości – rolą dorosłych jest dobrze ją ukierunkować.

O projekcie i działalności Spontariuszy można przeczytać także na stronie internetowej: www.spontariusze.pl. (SoG)

Rekordowe przedstawienie

Po raz kolejny pyskowicki Młodzieżowy Teatr Carpe Diem działający przy Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach przygotował z okazji tegorocznych walentynek, ale wystawił aż sześć razy (to rekord!), blisko dwugodzinne przedstawienie pt. „Kolejkowa miłość – przeboje lat 80.”

Znów zabrzmiał chóralny i tubalny śpiew, a młodzieńcza radość i energia wypełniła po brzegi scenę pyskowskiego MOKiS-u. Tegoroczne przedstawienie poszło zdecydowanie w kierunku musicalu. Wykorzystano w nim aż 51 piosenek, głównie największych polskich i zagranicznych przebojów tej dekady, kiedy nie było Teleranka, a po cukier na kartki trzeba było stać w długiej kolejce. Bardzo ciekawa i pracowita dekoracja w postaci znanego wszystkim telewizora marki Rubin, wewnątrz studia ówczesnego Dziennika Telewizyjnego z pamiętnym sygnałem dźwiękowym czołówki i dopracowane kostiumy robiły duże wrażenie na rozentuzjasmowanych widzach. Kolejkowe dylematy – ustawianie się, bo może za chwilę coś rzuca – zakończone zdobyciem papieru toaletowego przy piosence zespołu Queens „We are the champions” w wykonaniu młodego zespołu rozbawiło do łez.

Nie zabrakło wspomnień związanych ze sztandarowymi serialami lat 80. (była m.in. Arabela), były piosenki Limahl i Shakin Stevensa, Michaela Jacksona, Tiny Turner (doskonała **Roksana Buchta**) i wspaniałe wykonania ich największych

king na najbardziej pożądane przedmioty lat 80. – wygrał papier toaletowy! Były anegdota, teksty i podteksty oraz wspaniała muzyka tych niezapomnianych dziesięciu lat! Cudowny był **Sebastian Rak** w roli spikera telewizyjnego, a później w piosence Wałów Jagiellońskich pt. „Córko rybaka”. Wspaniała choreografia i zaangażowanie członków teatru oraz ich ciężka sceniczna praca, zwłaszcza wokalna, przyniosła efekty. Jedynie protest songi – wielkie piosenki zespołów rockowych jak Lady Pank, Lombard, Perfect, Maanam itd. zabrzmiały nienaturalnie i nieprzekonująco w krzywym zwierciadle satyry, którą zaproponowała młodzież urodzona już w latach 90...

Duże brawa dla **Agnieszki Nalepki**, twórczyni Carpe Diem i reżyserki wszystkich przedstawień za nieustającą gotowość do nowych pomysłów i stanowczość, że robi swój teatr tak, jak go czuje! Wyrazy uznania należą się również **Adamowi Wójcikowi** z pyskowskiego MOKiS-u za bardzo dobre przygotowanie wokalne młodych artystów. Carpe Diem dziś to już nie tylko teatr, to teatr muzyczny, a nawet musicalowy pełną parą! Żadne z przedstawień nie byłoby pewnie tak udane, gdyby nie pomóc całej ekipy – dźwiękowców, oświetleniowców, scenografów i kostiumologów.

Aktorzy także nie próżnują. Michał Piprowski zagrał w filmie dokumentalnym o Wojciechu Pszonianku, a Aleksander Meryk w obrazie promującym Stację Uzdatniania



Entuzjastyczna młodzież pyskowskiego Młodzieżowego Teatru Carpe Diem w akcji.

przebojów po angielsku. Profesjonalna parodia zespołu Vox w wykonaniu niezrównanych: **Aleksandra Meryka**, **Michała Piprowskiego**, **Rafała Kozoka** i **Krzysztofa Działy**, a także finałowy taniec jak z filmu Dirty Dancing, który brawurowo odtęńczyli **Aleksandra Grzybek** i **Michał Piprowski** wzruszyły niesamowicie! Przeprowadzono też ran-

Wody w Zawadzie, jako zabytek powiatowy województwa śląskiego. Wcześniejsi wychowankowie Agnieszki Nalepki studiują w szkołach teatralnych. To duży sukces, zwłaszcza że pyskowicki teatr w bieżącym roku obchodzić będzie 10-lecie działalności. Jubileusz przewidziany jest na czerwiec. **MAGDALENA FISZER – RĘBISZ**

IMPREZY WARTO POLECENIA



19 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej w Pyskowicach (ul. Strzelców Bytomskich 1a) odbędzie się **II Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Szokowisko 2011”**. Na imprezę zapraszają Szkoła Tańca „Szok” z Gliwic oraz Samorząd Miasta Pyskowice. Bliższe informacje na stronie www.szok.gliwice.pl.



20 marca o godz. 18.00 w Kinie Scena Kultura w Knurowie odbędzie się spektakl pt. **„Eksperyment Adam i Ewa”** w reż. Tomasza Mędrzaka. Bilety w cenie 30 zł (normalny) i 20 zł (ulgowy) do nabycia w kasie kina.



20 marca o godz. 19.00 w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach odbędzie się wieczór autorski pt. **„Podróż sentymentalna”** w wykonaniu **Jose Torres'a**. Bilety w cenie 25 zł.



W dniach **22-24 marca** w Domu Kultury w Szczygłowicach odbywać się będą **III Knurowskie Spotkania Teatralne „bez MASKI”**. Festiwal organizowany jest przez Szkoły ETE w Gliwicach, Centrum Kultury w Knurowie, Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Stowarzyszenie Nowe Obszary Edukacji NOE. Uroczysta gala, podsumowująca festiwal odbędzie się 27 marca o godz. 17.00 w Centrum Kultury w Knurowie. Impreza będzie miała charakter otwarty.



W marcu w Muzeum Miejskim w Pyskowicach (Ratusz, Rynek 1) będzie można zobaczyć dwie wystawy. Pierwsza – **„Tradycje Wielkanocne na Śląsku i w Pyskowicach”** potrwa do końca kwietnia, zaś od 6 do 30 marca podziwiać można **„Przegląd twórczości”**, wystawę malarstwa **Krzysztofa Websa**. Więcej informacji pod nr tel. 032 333 16 35. (Oprac. SoG)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

SPOSÓB NA ŚMIECI

To zdjęcie zrobiliśmy na poboczu drogi w Wilczy. Taki widok jest niestety częsty w naszych lasach, parkach, na nieużytkach i wzdłuż dróg. Porzucone gdzie bądź śmieci i dzikie wysypiska różnorodnych odpadów wszędzie psują nam spacer, rowerową przejażdżkę czy samochodową wyprawę. Nie mniejszym problemem są śmieci spalane w domowych piecach. Dymią i kopczą szczególnie nocą, gdy właścicielom tych palenisk wydaje się, że nikt tego nie zauważy... Zatrują nie tylko środowisko, ale i nasze zdrowie. Czy tak musi być?



Właśnie ruszyła finansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach proekologiczna kampania społeczna pn. „Życie po śmieciach”. Jej celem jest wsparcie projektu nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która poprzez przyznanie samorządom tzw. władztwa nad odpadami zakłada niemal rewolucyjne zmiany w zagospodarowywaniu odpadów komunalnych na wzór większości krajów Unii Europejskiej. Dzięki ustawie gospodarka odpadami będzie należeć do zadań gmin. Samorządy wyznaczą stawkę za wywóz śmieci, która zastąpi płacone dzisiaj kwoty na rzecz firm odbierających śmieci. Pozwoli to na stworzenie nowoczesnego, spójnego systemu utylizacji odpadów i zmniejszenie dotychczasowych opłat.

– Prace nad nowym prawem regu-

Śmieci to obecnie największy problem ekologiczny w Polsce. Prawie 90 proc. odpadów komunalnych trafia na składowiska, które i tak są przepelnione. Szacuje się, że w naszym kraju 30 proc. odpadów wyrzucanych jest na dzikie wysypiska.

lującym te kwestie są już na ukończeniu, dlatego zainicjowana przez Fundusz całoroczna kampania społeczna ma służyć przekazaniu mieszkańcom naszego regionu wiedzy na ten temat i wpływać na zmianę świadomości oraz wrażliwości ekologicznej ludzi, by nie godzili się na dzikie wysypiska, bezpieczne sterty śmieci w bramach, brudne podwórka i pełne nieposegregowanych śmieci wysypiska – mówi **Piotr Biernat**, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Katowicach.

Kampanię prowadzi Fundacja „Edukacja Bez Granic” wspólnie z Telewizją TVS i Dziennikiem Zachodnim. Jej twarzą została znana śląska aktorka **Joanna Bartel**, która – mieszkając w Niemczech – zrozumiała, że na tzw. problem śmieciowy można znaleźć właściwe rozwiązanie. W Dzienniku Zachodnim już ukazują się teksty na ten temat, a TVS emituje poświęcone mu programy telewizyjne – najbliższy zobaczyć będzie można w piątek 11 marca o godz. 16.15. Już uruchomiono także w Internecie specjalną interaktywną mapę dzikich wysypisk tworzoną przez mieszkańców

województwa. Działają specjalne portale zajmujące się dokumentacją zdarzeń dziejących się w ramach kampanii oraz wymianą i prezentacją opinii i poglądów mieszkańców regionu na ten temat. Warto zajrzeć na strony: www.zycieposmieciach.pl oraz www.slask.naszemiasto.pl, a także profil na Facebooku.

Kampania zainaugurowana została 23 lutego na spotkaniu w Sosnowcu, które było pierwszą w kraju tak dużą społeczną konsultacją przygotowawczą ustawy. Na wspólnej sali usiedli zarówno twórcy nowego prawa jak i osoby, które w przyszłości realizować będą jego zapisy w gminach. **Gabriela Lenartowicz** – prezes WFOŚiGW w Katowicach powiedziała, że żadne, nawet najlepsze uregulowania prawne nie będą skuteczne, jeśli my nie będziemy współdziałać przy ich wprowadzaniu w życie, a będziemy współdziałać, gdy zobaczymy w tym sens. Dlatego Fundusz wspiera społeczną edukację i kształtowanie proekologicznej świadomości w tym względzie.

(RG)

Komu Zielone Czeki?

Można już zgłaszać kandydatów do tegorocznej edycji „Zielonych czeków” – dorocznej nagrody przyznawanej z okazji Dnia Ziemi przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Nagrody te otrzymują od 1994 r. osoby wyróżniające się w działalności proekologicznej na terenie województwa śląskiego. Kapituła składająca się z ekspertów, pracowników naukowych oraz działaczy na rzecz ochrony środowiska i popularyzacji przyrody – wyłoni laureatów w następujących kategoriach: innowacje i technologie, programy i akcje proekologiczne (w tym dotyczące przyrody), prace naukowo-badawcze, edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży, profilaktyka zdrowotna dzieci i młodzieży zagrożonych

schorzeniami związanymi z zanieczyszczeniem środowiska, działania popularyzatorskie oraz promocja postaw proekologicznych. W skład kapituły wchodzi m.in. starosta gliwicki **Michał Nieszperek**.

Prawo zgłaszania kandydatów do nagród przysługuje Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Śląskiego, instytucjom ochrony środowiska z terenu woj. śląskiego, organizacjom pozarządowym o charakterze regionalnym, szkołom wyższym i instytucjom naukowym, izbom gospodarczym i Klubowi Publicystów Ochrony Środowiska EKOS. Termin przyjmowania wniosków w biurze Funduszu mija 25 marca.

Bliższe informacje oraz regulamin i wnioski o przyznanie nagrody znaleźć można na stronie www.wfosigw.katowice.pl.

(RG)

Radar wszystko zobaczy – i ostrzeże!

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci dwie duże klęski, które dotknęły nas w ostatnich latach – ubiegłoroczną powódź oraz nawałnicę, która w sierpniu 2008 roku poczyniła ogromne szkody na północy powiatu gliwickiego. Jak chronić się przed tego typu zdarzeniami? W sytuacji gwałtownie nadciągającego zagrożenia bezcenne są nowoczesne urządzenia, które jak najwcześniej ostrzegają przed niebezpieczeństwem.

Najnowocześniejszy w Polsce radar meteorologiczny wkrótce zostanie zbudowany na Górze Świętej Anny. To inicjatywa Ministerstwa Środowiska wsparta przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, która pozwoli na pozyskiwanie wiarygodnej, pełnej i szybkiej informacji na temat sytuacji pogodowej służącej zabezpieczeniu powodziowemu – i nie tylko – województw śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego.

trów, aktualizowanych co 5 minut, umożliwi dokładniejsze prognozowanie zagrożeń oraz szybsze ostrzeganie przed nimi ludności. Zastosowanie metody dopplerowskiej z tzw. podwójną polaryzacją pozwoli na trójwymiarowe „prześwietlenie” atmosfery na znacznym obszarze i zdobycie wiarygodnej informacji o zbliżających się opadach deszczu, gradu lub śniegu.

Nowy radar poza pomiarem natężenia opadów będzie też informował o kierunku i prędkości wiatru. Dzięki temu będzie niezastąpionym narzędziem pozwalającym wykryć i zidentyfikować trąby powietrzne, turbulencje i szkwały oraz inne groźne zjawiska związane z wiatrem.

Na co dzień informacje te przydatne będą służbom odpowiadającym za transport i utrzymanie dróg oraz zarządzanie lotniskami. Nowoczesny radar pozwoli także na dokładniejsze prognozowanie zjawisk atmosferycznych na najbliższe godziny.

(RG)



▲ Maj 2010, okolice przepompowni w Gieraltowicach pod wodą.

► Sierpień 2008, skutki nawałnicy, która przeszła m.in. nad Kotulimem.



Budowa radaru z 40 metrową wieżą kosztować będzie ponad 12 mln złotych. W wyniku zawartego porozumienia, kwotę tę w latach 2013-2015 pokryją wojewódzkie fundusze ochrony środowiska z Katowic, Opola i Wrocławia.

Radar ten pozwoli na stały monitoring obszarów górnych odcinków biegu rzek Odra i Nysa Kłodzka wraz z dopływami. Pozyskiwanie tych danych z terenu o zasięgu 200 kilome-



O sołeckich problemach

13 lutego w Krakowie odbył się Zjazd Sołtysów z czterech województw: podkarpackiego, śląskiego, świętokrzyskiego i małopolskiego. Wzięli w nim udział reprezentanci z terenu powiatu gliwickiego.

Głównym tematem spotkania był rozwój obszarów wiejskich oraz postulaty sołtysów. Zjazd rozpoczęła uroczysta msza św. w Bazylice Najświętszej Maryi Panny. Następnie sołtysi oraz oficjalni goście, prowadzeni pocztami sztandarowymi, udali się do Sali Konferencyjnej Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbyła się tutaj konferencja z udziałem ponad 1500 sołtysów oraz przedstawicieli władz województwa małopolskiego, europosłów, senatorów i posłów RP.

Nasz powiat reprezentowali członkowie Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Gliwickiego. Byli oni przedstawicielami zarówno naszego powiatu, jak i województwa śląskiego.

Podczas konferencji głos zabrał prezes Zarządu tego stowarzyszenia, **Krzysztof Kielbasa**. Podzielił się z zebranymi doświadczeniami i osiągnięciami z działalności swej organizacji. Opowiedział o takich inicjatywach, jak m.in. konkurs Sołtys Roku Powiatu Gliwickiego czy

Tytuł Honorowego Sołtysa Powiatu Gliwickiego. W swoim przemówieniu Krzysztof Kielbasa podkreślił także ścisłą współpracę sołtysów naszego powiatu z instytucjami, takimi jak: KRUS, Śląska Izba Rolnicza, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego w Katowicach, PZU, BGŻ oraz PIP. Ważna dla Stowarzyszenia jest także współpraca z posłem do Parlamentu UE, **Małgorzatą Handzlik** oraz ze Starostwem Powiatowym. Na koniec wystąpienia Krzysztof Kielbasa wręczył statuetkę oraz dyplom Honorowego Sołtysa Powiatu Gliwickiego **Ireneuszowi Niewiarowskiemu**, prezesowi Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, senatorowi RP.

Podczas spotkania sołtysi przedstawili 14 postulatów, wśród których były m.in. przywrócenie sołectwom osobowości prawnej, konieczność wsparcia biura obsługi mieszkańców na wsi czy dopuszczenie sołtysów do informacji niejawnych w sprawach wsi, także w zakresie pomocy społecznej.

– Zjazd był okazją do wymiany doświadczeń, m.in. w zakresie realizacji działań z funduszu sołeckiego – mówi **Józef Guzik**, sołtys Ligoty Toszeckiej.

(SoG)



Sołtysi z powiatu gliwickiego stanowili na zjeździe zarazem reprezentację naszego województwa.

Z myślą o młodych

Fundacja Wspomagania Wsi i Fundacja NIDA organizują X Ogólnopolskie spotkanie organizacji działających na obszarach wiejskich „Przyszłość, młódzież, wieś, wyzwania”. Impreza odbędzie się w Marózie k. Olsztyńska w dniach 19-21 maja, a przeznaczona jest dla przedstawicieli lokalnych wiejskich organizacji pozarządowych, samorządów, bibliotek, świetlic, kół gospodyń i innych środowisk z obszarów wiejskich. Chętni już teraz mogą zgłaszać chęć udziału.

Tegoroczne spotkanie będzie poświęcone młodziemu w wieku od 12 do 18 lat. Tematem konferencji będą działania, do których można zaangażować młodzież, aby pomóc jej zyskać umiejętności potrzebne w szybko zmieniającym się świecie. Planowane tematy zajęć to m.in.: wizja przyszłości na obszarach wiejskich, rola Internetu i nowoczesnych technologii, kompetencje umysłowe i emocjonalne pożądane w przyszłości. Szczegółowe informacje o spotkaniu oraz rejestracja dostępne są pod adresem: www.wv.org.pl/storna.php?p=2955.

(SoG)

Kontynuujemy nasz cykl: KRUS promuje bezpieczną pracę

Uwaga – chemia!

W okresie wiosennym w gospodarstwie rolnym nastąpią wzmożone prace z chemicznymi środkami ochrony roślin. Do zagrożeń chemicznych, na które narażony jest rolnik, należy zaliczyć kontakt ze środkami ochrony roślin, nawozami sztucznymi, paliwami i smarami.

Środki ochrony roślin zwane pestycydami zaliczane są do najbardziej szkodliwych związków, na których działanie narażeni są rolnicy. Środki ochrony roślin – ze względu na ich dużą toksyczność oraz wzrastające zużycie w gospodarstwach rolnych – są największym zagrożeniem dla zdrowia, a nawet życia rolników, którzy je stosują.

Pestycydy należy przechowywać w wydzielonym pomieszczeniu, które powinno: znajdować się w miejscach niedostępnych dla osób nieupoważnionych w tym dzieci, poza budynkiem mieszkalnym i inwentarskim; posiadać sprawną wentylację i instalację elektryczną; mieć łatwo zmywalną podłogę; być oznakowane; nie może być przegrzewane, ale temperatura nie może spadać poniżej 0°C.

Ze środkami ochrony roślin mogą pracować wyłącznie dorośli mężczyźni. Osoby cierpiące na jakiegokolwiek schorzenia powinny najpierw zasięgnąć opinii lekarza, czy mogą kontaktować się z takimi substancjami. Przed przystąpieniem do pracy ze środkami ochrony roślin należy dokładnie przeczytać instrukcję stosowania danego środka, znajdującą się na opakowaniu i postępować zgodnie z zaleceniami w niej zawartymi.

Do pracy należy przystępować na czczo, natomiast w czasie pracy nie

wolno jeść, pić, palić. Nie wolno kontaktować się z chemicznymi środkami ochrony roślin po wypiciu choćby jednego kieliszka alkoholu. Nie wolno także pić alkoholu w przeddzień i po zakończeniu pracy.

Należy pamiętać o tym, że:

- materiał siewny, który zawiera środki ochrony roślin, można stosować tylko do sadzenia i siewu
- bezwzględnie nie należy rozcieńczać środków ochrony roślin, napełniać opryskiwaczy, czyścić odzieży ochronnej w miejscach, gdzie znajdują

Należy bezwzględnie przestrzegać:

- okresów karencji czyli okresu, który powinien upłynąć między ostatnim dopuszczalnym terminem stosowania środka ochrony roślin a zbiorem i spożyciem rośliny
 - okresów prewencji czyli okresu, w ciągu którego ludzie i zwierzęta nie powinni stykać się z opryskanymi roślinami i przebywać na opryskanej plantacji.
- Po zakończeniu pracy ze środkami ochrony roślin należy:
- dokładnie wyczyścić, wymyć sprzęt



Rys: Otkos

się pasze dla zwierząt, artykuły spożywcze oraz ujęcia wody,

- nie wolno rękami mieszać przygotowanego płynu
- w czasie napełniania opryskiwacza nie należy podnosić opakowania ze środkiem ponad poziom ramion, a stojąc na podwyższeniu zadbać o jego stabilność
- w przypadku napełniania zbiornika opryskiwacza wodą z wodociągu nie wolno dopuścić do zanurzenia końcówki węża
- nie wolno wykorzystywać naczyń i mieszadeł służących do rozcieńczania środków ochrony roślin do innych celów
- podczas przygotowań do oprysków należy nosić odzież ochronną.

tj. zbiornik na środki ochrony roślin oraz ciągnik

- pozostałą z oprysków ciecz i wodę użytą do mycia sprzętu należy rozproszyc na opryskiwanym polu lub własnych nieużytkach
- puste opakowania po pestycydach i resztki tychże środków należy traktować jako niebezpieczne odpady, tj. obsługiwać się z nimi zgodnie z instrukcją umieszczoną na opakowaniu
- odzież roboczą należy zmienić bezpośrednio po zakończeniu oprysków i prac osobno. Nie wolno prac odzieży ochronnej z innymi ubraniami
- po zakończeniu prac należy wymyć całe ciało i wypłukać usta.

(Oprac. RG)

WYGRAJ Z NAMI

Obok zamieszczamy dwa pytania, dotyczące bezpieczeństwa przy pracy ze środkami ochrony roślin. Wśród tych, którzy odpowiedzą na nie prawidłowo, rozlosujemy wygraną – drabinę ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach. Na odpowiedzi czekamy do końca marca. Należy nadsyłać je na adres mailowy: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztowy: Wiadomości Powiatu Gliwickiego, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice.

Pytania konkursowe:

1. Pestycydy powinny być przechowywane:
 - a. w wydzielonym pomieszczeniu, które nie może być przegrzewane, ale temperatura nie może spadać poniżej 0°C.
 - b. w budynku mieszkalnym
 - c. w budynku inwentarskim

2. Ze środkami ochrony roślin można pracować:
 - a. po zapoznaniu się z instrukcją stosowania środka
 - b. bezpośrednio po spożyciu alkoholu
 - c. bezpośrednio po spożyciu posiłku



Foto: Romana Gozdek

Nasz poprzedni konkurs wygrał **Wojciech Bujara z Dąbrówki**. Na zdjęciu wraz z tatą **Józefem** w chwilę po odebraniu nagrody od **Krzysztofa Kręgiel**, kierownika Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Alimenty, rozwód i separacja

Rodzinie, która znalazła się w kryzysie spowodowanym w głównej mierze odejściem współmałżonka lub jego rażąco nagannym postępowaniem (dotyczy to zarówno żon jak i mężów, matek i ojców) możemy podsunąć kilka rad jak rozwiązać problemy rodzinne – mówi Małgorzata Supińska, doradca w Biurze Porad Obywatelskich.

W sytuacji, gdy współmałżonek nie przekazuje środków utrzymania (swoich dochodów) do wspólnej rodzinnej kasy, drugi ze współmałżonków może: wystąpić o alimenty na rzecz małoletniego dziecka (art. 128 i 133 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego), wystąpić o zabezpieczenie potrzeb rodziny na gruncie art. 27 KRIO lub wystąpić o rozwód bądź o separację.

Postępowanie alimentacyjne toczy się przed sądem rodzinnym, właściwym według miejsca zamieszkania uprawnionego (dziecko). Pozew należy złożyć do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich (w Gliwicach są to Wydziały IV i V, w zależności od miejsca zamieszkania).

Pozew o alimenty jest wolny od opłat i winien odpowiadać wymogom pisma procesowego. W piśmie tym należy określić strony postępowania, wartość przedmiotu sprawy (12 × żądana kwota = wartość przedmiotu sprawy w postępowaniu alimentacyjnym). Trzeba określić, jakiej kwoty żądamy miesięcznie oraz do którego dnia miesiąca kwota ta powinna zostać przekazana do rąk uprawnionego bądź jego przedstawiciela ustawowego. Najważniejszą częścią pozwu to uzasadnienie, na podstawie którego sąd ma ustalić, jakie są potrzeby uprawnionego (czy choruje, czy wymaga specjalnej diety, czy chodzi do szkoły – do jakiej i jakie są wydatki z tym związane). Do pozwu należy dołączyć jego odpis dla strony przeciwnej, odpis aktu urodzenia uprawnionego, zaświadczenie ze szkoły oraz wszelkie inne za-

świadczenia i dokumenty, które potwierdzą koszty utrzymania uprawnionego. W toku postępowania koniecznym będzie także przedłożenie zaświadczenia o dochodzie rodzica uprawnionego dziecka oraz kserokopii książeczek opłat za mieszkanie (czynsz, gaz, energia elektryczna, woda).

Wysokość obowiązku alimentacyjnego kształtują dwie przesłanki, tj. potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego – art. 135 KRIO. Obowiązek alimentacyjny trwa do chwili pełnoletniości bądź zakończenia nauki, przy założeniu normalnego toku studiów.

Nowością w prawie rodzinnym jest zapis z art. 133§3 KRIO, zgodnie z którym pełnoletnie dziecko może nie otrzymać alimentów, gdy regulowanie tego świadczenia w nadmierny sposób obciąża budżet zobowiązanego rodzica lub dziecko nie czyni należytych postępów w nauce.

Wyrok alimentacyjny zyskuje natychmiastową wykonalność z chwilą jego publikacji (ogłoszenia), a ewentualne odwołanie składa się w terminie 21 dni od chwili jego wydania.

Na podstawie art. 27 KRIO małżonek może dochodzić świadczeń pieniężnych od drugiego małżonka; świadczenia te mają służyć zaspokojeniu potrzeb rodziny (na tej podstawie może dochodzić alimentów żona od męża, który całą swoją wypłatę przeznacza jedynie na własne potrzeby, zapominając np. o opłatach za wspólne mieszkanie), niejednokrotnie także utrzymaniu żony, która nigdy nie pracowała, bo mąż się temu sprzeciwiał.

Biuro Porad Obywatelskich mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Udziela bezpłatnej pomocy prawnej. Jest czynne w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00, a dodatkowe informacje można uzyskać po nr. tel.: 601 915 900, 781 130 900, adresem e-mail: bpogliwice@free.ngo.pl albo na stronie internetowej: www.bpogliwice.free.ngo.pl.

Z chwilą rozwodu bądź separacji obowiązek z art. 27 KRIO może zostać przekształcony w obowiązek wynikający z jego art. 60 w zależności od okoliczności związanych z rozkładem pożycia małżeńskiego oraz przyczynienia się małżonków do rozpadu więzi scalających związek. Pamiętać należy o tym, że Sąd Okręgowy nie zasądza alimentów w postępowaniu rozwodowym czy separacyjnym automatycznie, na podstawie wcześniejszego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W pozwie można o to wnioskować, jednakże tylko spełnienie przesłanek z art. 60 KRIO przyczyni się do powstania obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionych małżonków.

Sądem właściwym do rozpoznania spraw rozwodowych i separacyjnych jest sąd okręgowy ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania małżonków – w Gliwicach jest to Sąd Okręgowy przy ul. Kościuszki 15. Składając pozew można uzyskać rozwiązanie małżeństwa przez rozwód bądź separację małżonków oraz uregulować jednocześnie kwestię władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, wystąpić o alimenty oraz o określenie sposobu korzystania z mieszkania. Do pozwu rozwodowego należy dołączyć listę świadków i dowodów, jeżeli będzie się żądać orzeczenia winy współmałżonka. Obowiązkowo, niezależnie od formy żądania (orzeczenie o winie lub bez orzekania o winie) załącza się odpis pozwu dla strony przeciwnej, odpis aktu ślubu, odpis aktu urodzenia dzieci oraz uiszcza się opłatę w wysokości 600 zł. Gdy nie możemy tej opłaty uiścić, można zwrócić się do sądu o zwolnienie z kosztów i wypełnić oświadczenie

na drukach Ministerstwa Sprawiedliwości (oświadczenie o stanie rodzinnym, majątkowym oraz kosztach utrzymania). Sąd może zwolnić od obowiązku uiszczenia całej kwoty bądź jej części. Postępowanie rozwodowe związane jest z wizytą kuratora w sytuacji, gdy małżonkowie mają małoletnie dzieci. Sąd przed wizytą kuratora wzywa do uiszczenia zaliczki na poczet czynności.



Małgorzata Supińska

Postępowanie rozwodowe to zwykle jedna rozprawa, która łączy w sobie postępowanie pojednawcze oraz przesłuchanie stron, zbadanie okoliczności ich pożycia. Bardzo często pierwsza rozprawa kończy się wyrokiem, zależy to jednak od oceny sądu oraz od postępowania małżonków. Wyrok rozwodowy uprawomocnia się w 21 dni; gdy chce się wnieść odwołanie, należy pamiętać o wystąpieniu na piśmie z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Na ten wniosek mamy 7 dni od chwili wydania wyroku. Następnie, po otrzymaniu uzasadnienia, 14 dni na złożenie odwołania.

Uzasadnienie wyroku, niezależnie jakiej sprawy dotyczy, jest bardzo przydatne. Na jego podstawie można dowiedzieć się, jak sąd ocenił złożone do sprawy dowody, jaką przyjął ocenę stanu faktycznego, co nie budziło zastrzeżeń sądu, a co je wywołało.

Gdy nie jesteśmy przekonani o całkowitym kryzysie rodziny, to występujemy najpierw o alimenty, by zabezpieczyć środki utrzymania dziecku bądź sobie, a następnie podejmujemy decyzję o powództwie rozwodowym bądź separacyjnym; nie każdy bowiem konflikt będzie dla sądu przekonujący i świadczący o zupełnym i trwałym rozkładzie pożycia małżeńskiego, czyli o tym, że małżeństwo jest martwe i bez perspektyw. Należy także zwrócić uwagę na sytuację, gdy małżonkowie przez wiele lat żyją w rozłączeniu, wówczas rozwód przyczynia się do prawnego uregulowania istniejącego od dłuższego już czasu stanu rzeczy.

(Oprac. SoG)

Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Wskazana mediacja

Pan Tomasz z Pilchowic zwrócił się do powiatowego rzecznika konsumentów z prośbą o pomoc w sporządzeniu wniosku do Urzędu Komunikacji Elektronicznej o wszczęcie postępowania mediacyjnego. Dotyczyło ono obciążenia pana Tomasza należnościami za rozwiązanie umowy terminowej o abonament. Mediacja okazała się skuteczna.

Pan Tomasz zawarł z CANAL + Cyfrowy Spółka z o.o. umowę o abonament na czas określony (okres minimalny 18 miesięcy). W ramach akcji promocyjnej „Zostań z Cyfrą” zdecydował się na kontynuowanie umowy, a tym samym przedłużenie okresu minimalnego. Podczas wspomnianej promocji kupił także fabrycznie nowy ter-

minal (dekoder), jednocześnie zwracając dzierżawiony.

Kiedy po pewnym czasie pilchowiczanie podłączył dekodery, stwierdził jego nieprawidłowe działanie. Polegało ono na samoczynnej zmianie formatu obrazu na ekranie telewizora, a dodatkowo sygnał na wyjściu dekodera do nagrywarki DVD był zdeformowany. Z uwagi na wadę terminala pan Tomasz wymienił go na nowy, tej samej marki. Nowy dekodery również okazał się wadliwy, więc powtórnie został wymieniony. Pomimo nabycia w ramach promocji dekodera na własność, pan Tomasz – by korzystać z platformy cyfrowej – musiał dzierżawić odpłatnie inny model terminala. W związku z brakiem reakcji na reklamację telefo-

niczną, dokonał pisemnej reklamacji. Niestety pozostała ona bez odpowiedzi.

W tej sytuacji, opierając się na postanowieniach Regulaminu Umowy o Abonament art. 8 § 1 oraz Kodeksu cywilnego w przedmiocie niedotrzymania warunków umowy przez CANAL + Cyfrowy Sp. z o.o. pan Tomasz rozwiązał umowę o abonament. Chciał również zwrócić kartę abonencką, niestety odmówiono jej przyjęcia, twierdząc, że jest on aktywnym klientem i nie ma takiej możliwości.

W ślad za oświadczeniem odstąpienia od umowy, klient poinformował operatora, że w związku z odmową przyjęcia karty abonenckiej przez obsługę punktu partnerskiego CYFRA + odesłał obie karty przesyłką poleconą ubezpieczeniową na adres CANAL + Cyfrowy Sp. z o.o. Jak twierdzi, przesyłka pomimo dwukrotnego awizowania jej u adresata nie została odebrana.

W odpowiedzi na pisma pana Tomasza CANAL + Cyfrowy Sp. z o.o. poinformował, że rozwiązanie umowy zostało zaplanowane z końcem okresu minimalnego, a także, że nie otrzymano korespondencji z kartami cyfrowymi, a ich odesłanie nie jest podstawą

do skrócenia okresu wypowiedzenia. Po kolejnych wyjaśniających pismach konsumenta, operator zdecydował o rozwiązaniu umowy, jednocześnie informując o wysokości kary za nieterminowy zwrot karty. Wobec niezapłacenia kary przez konsumenta, CANAL + wezwał do uregulowania wszelkich należności w wyznaczonych terminie, gdyż w przypadku jego niedotrzymania, dane osobowe pana Tomasza wraz z informacją o wysokości zadłużenia, zostaną przekazane do rejestru dłużników.

Po upływie terminu pilchowiczanie odebrał pismo, skierowane przez Krajowy Rejestr Długów z Wrocławia, powiadamiające o przekazaniu przez CANAL + Cyfrowy do Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA informacji o niezaplaconych zobowiązaniach. W następnym miesiącu otrzymał zawiadomienie Firmy KRUK S.A. z Wrocławia, że jest zobowiązany na rzecz CANAL + Cyfrowy Sp. z o.o. do zapłaty kwoty 811,70 zł oraz zwrotu karty. Pan Tomasz w odpowiedzi wyjaśnił, że do momentu rozwiązania umowy regulował wszystkie opłaty, zwrócił dzierżawiony dekodery, zaś kartę abonencką

odesłał, jednak przesyłka nie została podjęta przez adresata.

Późniejsza otrzymywana korespondencja od CANAL +, jak r ó w n i e ż

KRUK S.A. z Wrocławia nie spowodowała zbliżenia stanowisk ani chęci polubownego zakończenia sporu. Wobec tego pan Tomasz poprosił powiatowego rzecznika konsumentów Ryszarda Kowrygo o pomoc w przygotowaniu wniosku do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W wyniku postępowania mediacyjnego Canal + Cyfra zweryfikował swoje stanowisko i odstąpił od egzekwowania należności. Operator przypomniał jednak panu Tomaszowi, że jest zobowiązany do zwrotu karty, bowiem nie przedstawił on dokumentu potwierdzającego zdeponowanie kart, a także nie wskazał miejsca ich przechowywania. Jednocześnie dane osobowe konsumenta zostały wycofane z Krajowego Rejestru Długów. (Oprac. SoG)



Ryszard Kowrygo

Z powiatowym rzecznikiem konsumentów można skontaktować się pod nr tel. 32 331 69 26, adresem e-mail: rzecznik.konsumentow@starostwo.gliwice.pl lub w dniach: poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 14.30, czwartek w godz. 7.30 – 16.30, piątek w godz. 7.30 – 12.30 w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17.

W kręgu legend

Okazuje się, że legendy są żywe – potrafią pobudzić wyobraźnię młodzieży, tak że powstają nawet ich nowe wersje. Poniżej zamieszczamy taką właśnie „świeżą” zupełnie legendę. Jej autorem jest jeden z uczniów przyszpitalnej szkoły na Oddziale XVII Szpitala Psychiatrycznego w Toszku, będącej oddziałem Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach. Została napisana na lekcjach języka polskiego, poświęconych właśnie toszeckim legendom. Oczywiście trzeba ją potraktować z przymrużeniem oka. Kto jednak wie, czy historia ta nie zdarzyła się kiedyś – choć częściowo – naprawdę?

(MFR)

Zamkowe duchy

W pewnym mieście zwanym Toszek był zamek, w którym dawno, dawno temu mieszkał książę, księżniczka i jej pokojówka. Wybuchła wojna i ze względu na swoje pochodzenie, księżniczka musiała uciekać z kraju do Włoch, ponieważ groziło jej wielkie niebezpieczeństwo. Książę pozostał sam w zamku, bronił go przed wroga-

mi i zarządzał swoim majątkiem. Wojna trwała blisko dwa lata. Tęskniący książę znalazł pocieszenie w ramionach pokojówki. Po dziewięciu miesiącach urodził im się synek. Pokojówka niestety zmarła przy porodzie na skutek wykrwawienia. Wojna się skończyła i po długiej nieobecności wróciła do zamku księżniczka. Poznawszy

prawdę, postanowiła się zemścić. Odsunęła od siebie niewiernego męża z zamku i przywłaszczyła sobie dziecko. Czas płynął, książę co noc wypłakiwał oczy z tęsknoty za pokojówką i z żalu za utraconą żoną. Nie miał wpływu na wychowanie syna, bo pełną kontrolę nad nim przejęła księżniczka. Pokojówka jednak czuwała, ukazując się od czasu do czasu na zamkowym dziedzińcu w postaci ducha nawoływała swojego syna i jego ojca księcia. Książę cierpiał wtedy podwójnie. Wreszcie umarł, dołączając w niebie do pokojówki. Podobno teraz czasem razem snują się po zamku szukając syna...



Foto: Magdalena Bochenek

Co kryje się za bramą, prowadzącą na dziedzińiec zamku w Toszku?

Może i ty w księżycową noc spotkasz ich kiedyś podczas wizyty na zamkowym wzgórzu?

WOJCIECH

z II klasy gimnazjum

Śląska fraszka

8 marca – Baby, ach te baby...

Ano – bez baby
brać nom sie trza by
Toż lepi z niom
czowiek niy som.
Ano ano – pszoć im czeba
By my byli bliży nieba!

Dzisiaj we Kobytek Dziyń
Chop sie zdowo jako ciyń
Dyć z frelkami tyż raduje
Szczyńscio, zdrowio Wom winszuje.

Sie powinszowania chopiskom spełniły
Zowdy chcom łod frelek tego coby były
Gryfne jako kwiotki ło wiosny porze
Toż tako jo szkryfna – dej nom tego
Boże.

Czym przy frelkach ślonske rymy?
Czym som kwiotki? – Przeca wiymy
– Nojmarniejszym dyć łodbiciym
Dziouški! Dziouški – zowdy życiym!

Bronisław Wątroba



ROZRYWKOWY KĄCIK



Foto: Magdalena Bochenek

Fundator nagród –
Małgorzata Handzlik, poseł do Parlamentu Europejskiego



Co przedstawia to zdjęcie?

Spichlerzowe smaki

Przedstawiamy kolejne potrawy, zaprezentowane na konkursie Spichlerzowe Danie Roku 2010, który odbył się w Proboszczowicach. Tym razem są to dania, nadające się na trwający właśnie post. Na Śląsku przyrządzano je na przednówku, gdy jadało się skromniej niż zwykle. Gospodynie z Lisowiec, które je przygotowały, zdobyły za te przepisy na konkursie wyróżnienia. (Opr. RG)

Smazonka biydoka Bratkartofle ze maślankom



- 0,5 l młyka
- 2 łyski tustego
- 2 jajca
- ucka
- mołka
- sol, pieprz

Rychtowanie

Do gorka wloć pu litra młyka i dołozyc dwie łyski tustego. To podgrzac, zeby se roztopiolo tuste. Potym wbić dwa jajca, łosfyrlać widolokom, dołozyc trocha ucki abo zielonyj cebulki, a bez zima moze być cebula pokrajano. Potym pomału dodawać mołka (najlepi krupczatka, zeby nie zrobioly se flompy) i miysać łyskom as zgynstnieje i sie przewazi. Potym posłiolić do smaku.

Tako smazonka kłaś se łyskom na suche śnity chleba doś rubo. Ze dwóch jajec najy się cołko familijo

Irena Mańka, Lisowice

- cebula
- tuste
- stare kartofle – łod obiadu
- swojsko maślanka

Rychtowanie

Stare kartofle łod łobiadu pokrajac w śnajtki, wciepnoné na brytfanka i dać cebuli i tustego, przewrocać warzychom, żeby się nie



przypololy. Take ciepłe i przysmazone kartofle posypać pokrajany koperkym i jeś ze swojskom maślankom.

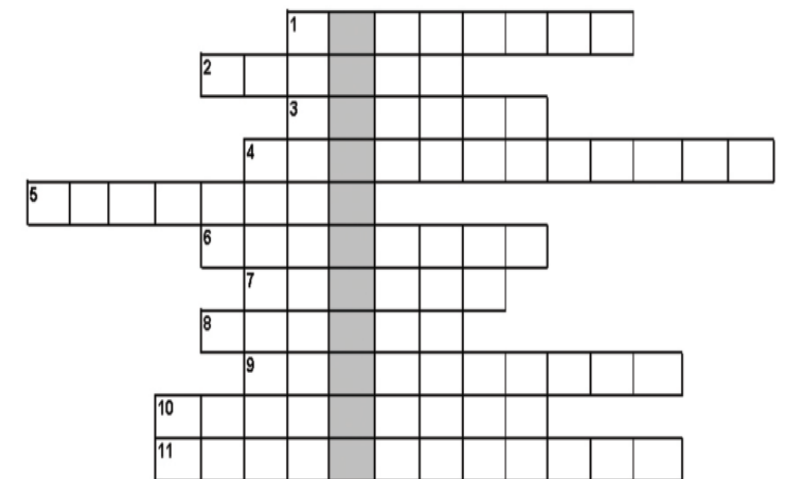
Godom wom ze niebo w gambie!

Stefania Matusiek, Lisowice

Dziękujemy za wszystkie nadesłane odpowiedzi. Poprawne rozwiązania Rozrywkowego Kącika z poprzedniego numeru wyglądają następująco: hasło krzyżówki ROMANTYZM, z kolei zdjęcie przedstawiało Zespół Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Nagrody książkowe ufundowane przez **Małgorzatę Handzlik**, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz materiały promocyjne powiatu otrzymują **Teresa Kalisz, Anna Zieleńska i Andrzej Sierczyński**. Gratulujemy! W celu ustalenia sposobu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.

Dzisiaj zamieszczamy kolejną krzyżówkę oraz zdjęcie do rozpoznania. Zdjęcie tradycyjnie zostało zrobione w naszym powiecie. Odpowiedzi prosimy przesyłać do 31 marca br. na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SoG)



Pytania do krzyżówki:

1. „... dla rozwoju” – nazwa projektu dla szkół prowadzonych przez Powiat Gliwicki.
2. Jedna z gmin naszego powiatu.
3. Rozpoczyna się 21 marca.
4. Gdzie w dniach 14-15 marca odbędzie się akcja bezpłatnych badań mammograficznych?
5. Miesiąc, w którym będziemy obchodzić Wielkanoc.

6. Jedna... wiosny nie czyni.
7. Wiosenny kwiat – może być żółty, biały lub fioletowy.
8. Babski... – nazwa naszej regionalnej zabawy karnawałowej organizowanej dla pań.
9. Nazwa statuetki przyznawanej zwycięzcy plebiscytu na Człowieka Ziemi Gliwickiej.
10. Młodzieżowy teatr z Pyskowic.
11. Wolontariusze z OPS-u w Rudzińcu.



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
 Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Guzik Skład: A. Olbrzymek
 Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53
 e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
 WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.
 Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów.
 Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec Nakład: 10 000 egzemplarzy.